



TELEGRAM

I SEKRETARZ KC PZPR
TOW. WŁADYSŁAW GOMUŁKA
WARSZAWA

W 59 rocznicę Waszych urodzin załoga i kierownictwo polityczno-gospodarcze Huty im. Lenina przesyłają Wam, Towarzyszu Sekretarzu, najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i dalszej twórczej, tak owocnej pracy dla dobra naszego narodu, umocnienia sił socjalizmu i pokoju w świecie.

ZAŁOGA I KIEROWNICTWO
POLITYCZNE ORAZ GOSPODARCZE
HUTY IM. LENINA
Kraków, dnia 6 lutego 1964 r.

Po dwudziestu latach

Do załóg wszystkich zakładów pracy
Do mieszkańców dzielnicy Nowa Huta

Wraz z rokiem 1964 wkroczyliśmy w 20 rocznicę istnienia Polski Ludowej. Polski która powstała w wyniku walki całego narodu o wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Te dążenia naszego narodu zostały zrealizowane w wyniku mądrej, dalekowzrocznej polityki Polskiej Partii Robotniczej i wszystkich sił postępowych w naszym kraju. Sposób ideowy PPR realizuje dalej i rozwija twórczo Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z bratnimi partiami demokratycznymi.

Minione 20 lat, to bogaty w wydarzenia i historyczny dla dziejów naszego narodu okres. Dokonał się bowiem zasadniczy zmiany w położeniu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym w naszym kraju. Prawie 9-krotnie wzrósł poziom naszej produkcji przemysłowej w porównaniu ze stanem przedwojennym. Otwarto dostęp do oświaty i kultury najszerszym rzeszom ludzi pracy. Jesteśmy świadkami niespotykanego dotąd rozwoju naszego budownictwa przemysłowego i komunalnego. Niezaprzeczalnym jest również ogólny wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Nie znaczy to jednak, że nasza droga jest łatwa, że dokonaliśmy już wszystkiego. Nie znaczy to, że obecne osiągnięcia należy uważać za ostateczne i zadawalające. Dlatego też widzimy przed sobą dalsze, trudne zadania, których realizacja możliwa jest jedynie przy szerokim udziale wszystkich ludzi pracy całego kraju.

(dalszy ciąg na str. 2.)

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 6 (374)

Kraków, 8. II. — 14. II. 1964 r.

Cena 50 gr.

Dziś
w numerze:

• Sprawy
ZMS w Hu-
cie im. Le-
nina — str.
4 i 5.

• Rozrywki
umysłowe.
W obiekty-
wie — str. 8.

Stanisław Gancarczyk — I sekretarz KF ZMS w HiL

NASZA MŁODOŚĆ — MŁODOŚCIĄ KOMBINATU

Na mecie V kadencji KF ZMS

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Fabrycznego, zamyka od 3 miesięcy trwającą kampanię sprawozdawczo-wyborczą organizacji ZMS w Hucie im. Lenina.

69 młodych hutników wybranych na delegatów dokona oceny pracy organizacji i Komitetu za ostatni, dwuletni okres kadencji, oraz spręczył program działania i wybierze nowe władze.

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest dopiero 7 lat liczącą organizacją. Pierwszy trudny okres budowy programu i wypracowanie właściwego miejsca w społeczeństwie mamy już za sobą. Związek nasz dopracował się wielu skutecznych form działania, jesteśmy masową organizacją skupiającą w swych szeregach młodzież pracującą i uczącą się. ZMS odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu życia polityczno-gospodarczego kraju.

Dwuletnia kadencja ustępującego Komitetu była okresem twórczego poszukiwania najbardziej skutecznych form ideologicznego oddziaływania na młodzież, dalszego wzrostu szeregów, umocnienia właściwej pozycji w Kombinacie, podejmowania wszystkich istotnych problemów, jakimi żył nasz Związek.

W okresie tym mieliśmy szereg okazji do wykazania sprawności organizacyjnej i ideowego zaangażowania młodego hutnika, który zdobył zawód, pozycję społeczną i stanowisko pracy w największym w kraju zakładzie pracy. Komitet Fabryczny ZMS był organizatorem Centralnej Akademii Młodzieżowej z okazji XX-lecia powstania PRL, która odbyła się w Kombinacie z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Logi-Sowińskiego, kierownictwa KC ZMS i wielu zasłużonych działaczy PRL. W tej największej politycznej imprezie ostatniej kadencji, wzięło udział ponad 3 tysiące młodzieży Kombinatu i Krakowa. Uczestniczyliśmy w obchodach 40-lecia OM-TUR i XX-lecia ZMW. Szczególnie wagi wydarzeniem w życiu naszej hutniczej organizacji była akademia z okazji 19 rocznicy PKWN i 15 rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego Organizacji Młodzieżowych. W akademii uczestniczyło Kierownictwo KC ZMS z tow. Marianem Renke. Dzień ten był wielkim świętem dla naszej organizacji i całej młodzieży Kombinatu, KC ZMS w uznaniu osiągnięć w pracy wychowawczej, przekazał Fabrycznej Organizacji sztafeta organizacyjną, który jest dla nas dowodem szczególnego wyróżnienia.

Związek Młodzieży Socjalistycznej jest ideowo-wychowawczą organizacją młodzieżową — odpowiedzialną za kształtowanie przez młodych ludzi właściwego światopoglądu, zajęcie przez nich właściwej postawy społecznej i tej sprawie podporządkowaliśmy wszystkie

kierunki naszej działalności. Chodzi nam nie tylko o zrozumienie i akceptowanie przez młodzież programu budownictwa socjalistycznego, lecz aby uznała go za swój własny cel i czuła się współodpowiedzialna za jego realizację. Najlepszych aktywistów rekomendujemy w szeregi organizacji partyjnej, w okresie ostatniej kadencji, rekomendacji udzielił 353 towarzyszy, obecnie w naszej organizacji działa 419 członków i kandydatów PZPR.

ZMS jest masową organizacją młodzieży; w ostatniej kadencji wiele uwagi poświęciliśmy sprawie rozwoju i rozbudowy naszych szeregów. Przed dwoma laty organizacja liczyła 1671 członków, w okresie tym wstąpiło w nasze szeregi 1323 nowych członków, mimo że w tym samym czasie ze względu na wiek lub zwolnienie z pracy ubyło prawie 1000 członków — jesteśmy obecnie największą w kraju organizacją zakładową liczącą już 2500 członków. Wraz z rozbudową Kombinatu, powstawały nowe ogniska i obecnie pracuje w Kombinacie 101 grup działania oraz 14 Komitetów Zakładowych.

Od początku istnienia ZMS w Kombinacie jednym z naczelnych zadań było organizowanie młodzieży do aktywnego uczestnictwa w realizacji planów produkcyjnych. Przez aktywność tę rozumiemy lepszą i wydajniejszą pracę na swym stanowisku, co w dużym stopniu uzależnione jest od zaawansowania zawodowego, toteż sprawa zdobywania zawodu, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zdobywania wiedzy zajmowała naczelną miejsce w programie działań.

(dalszy ciąg na str. 4)



Redaktor naczelny „Głosu Nowej Huty” tow. Roman Wolski omawia problematykę pracy pisma. Od lewej siedzą: kierownik Ośrodka Informacyjno-Prasowego HiL mgr W. Sadowski, kierownik ZDK mgr J. Zabicki oraz red. J. Danek.



Wysokie wyróżnienie spotkało w ub. roku fabryczną organizację ZMS. Otrzymała ona z rąk I sekretarza KC ZMS Mariana Renke sztafeta organizacyjną. Jest to dowód uznania, a zarazem zobowiązanie do dalszej intensywniej pracy ideowo-wychowawczej.

Owocne spotkanie

„Głos Nowej Huty” w ocenie Czytelników

Było to bardzo pożyteczne spotkanie. Jeżeli sądzić po jego przebiegu — to opinia ta w całej pełni dotyczy nie tylko redaktorów „Głosu Nowej Huty”, dla których stanowiło ono sprawdzian funkcjonalności i użyteczności redagowanej przez nich gazety, ale — i to jest chyba najważniejsze: dla uczestników spotkania, czytelników nowohuckich. Badać dwunastu czytelników wyraziło swój sąd o piśmie. Powiedzieli, co się w nim podoba, a co nie. Czego sobie życzą w przyszłości, jak widzą redagowanie gazety jeszcze bliżej pracownikom kombinatu i mieszkańcom dzielnicy, w podstawowej swej masie — choć nie tylko — reprezentujących środowisko hutnicze.

Na wtorkowym spotkaniu redakcję reprezentowali: naczelny redaktor „Głosu Nowej Huty” ROMAN WOLSKI i redaktor JERZY DANIEK. Wziął w nim również udział kierownik Ośrodka Informacyjno-Prasowego HiL mgr WŁADYSŁAW SADOWSKI. Spotkanie — będące w ZDK HiL pierwszym z serii spotkań z zespołami redakcyjnymi pism krakowskich — otworzył kierownik ZDK mgr JAN ZABICKI.

Jakie sprawy poruszali w dyskusji czytelnicy? Było ich bardzo dużo; spróbujemy zrelacjonować je tematycznie. Choć w części. Otóż mówili oni o potrzebie podejmowania w większym stopniu codzien-

(Dokończenie na str. 2)



Fragment części artystycznej: Larysa Wdźeczowska i Czesław Popielarczyk w piosence włoskiej „Unopertutto”.

Na XX-lecie PRL

4,5 MLN ZŁ OD ZAŁOGI
WIELKICH PIECÓW

Jak wiadomo, Wielkie Piece wykonały po raz pierwszy od wielu miesięcy — styczniowy plan produkcji. W ślad za tym niewątpliwym osiągnięciem idzie — rzecz jasna — lepsze samopoczucie, większa chęć do pracy, do podejmowania

zobowiązań. Oby rzeczywistość zła passa dla załogi minęła bezpowrotnie...

Wielkopieczownicy witają zbliżającą się XX rocznicę powstania Polski Ludowej wartościowymi zobowiązaniami. Postanowiono zmniejszyć zużycie koksu w I półroczu br. o 5 kg na tonę surowki przeliczeniowej, co przyniesie oszczędności na kwotę 4.528.800 zł. Inne zobowiązania załogi dotyczą przepracowania 2.543 roboczo-godzin przy porząd-

kowaniu wydziału i zbieraniu złomu oraz 430 roboczo-godzin przy pracach społecznych na terenie dzielnicy.

...I 7 MLN ZŁ
OD PRACOWNIKÓW
WALCOWNI ŻIMNEJ

Szereg zobowiązań na ogólną kwotę ponad 7 mln zł podjęła przed Jubileuszem PRL załoga Walcowni Żimnej Blach. Do końca czerwca wy-

(Dokończenie na str. 2)



Spotkanie z Czytelnikami „Głosu” zgromadziło wielu pracowników HiL i mieszkańców dzielnicy.

Na XX-lecie PRL

(Dokończenie ze str. 1)

kona ona dodatkowo 1000 ton blachy czarnej o wartości 5 mln zł, przekroczy zadania produkcyjne w blachach cynowanych o 100 ton, wykona łącznie do odzysku blachy gorąco walcowane ze złomu na agregacie ciągłego trawienia, uzyskując dodatkowo 400 ton blachy. Ponadto w I półroczu br. postanowiono przekroczyć plan produkcji blachy transformatorowej o 30 ton. Załoga Ocynownicy Elektrolitycznej pracuje 300 godzin przy porządkowaniu domu wczasowego w Sromowcach, a załogi Wyżarzalni i Siarczanowni poświęcają 250 godzin na prace przy budowie basenu kąpielowego w Nowej Hucie. Pracownicy Wyżarzalni wyremontują poza tym 3 stanowiska piecowe.

Bilans zwierciadłem wyników huty

Perspektywy funduszu zakładowego lepsze niż w r. ub.

Bardzo dobrze spisali się tego roku pracownicy Pionu Gł. Księgowego huty, którzy nie szczędząc wysiłku i nie licząc godzin pracy, wykonali już bilans HIL za rok 1963. Wystarczy powiedzieć, że zakres tej ogromnej roboty obejmował konfrontację przeszło 100.000 pozycji — materiałów, wyrobów, sprzętu i przedmiotów.

Bilans wykazał akumulację (tj. różnicę między kosztem własnym wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług a wartością sprzedaży wyrobów) w kwocie 2.069.038.000 zł. Porównanie tego wyniku z rokiem 1962 wykazuje wzrost akumulacji huty o 114.399.000 zł. Zysk bilansowy natomiast (tj. akumulacja pomniejszona o kwoty świadczone na utrzymanie hoteli pracowniczych i

na inne wydatki takie jak kary umowne, odsetki bankowe itp.) wynosi 2.031.254.000 zł wykazując wzrost w porównaniu z poprzednim okresem o 133.861.000 zł.

Sporządzony tak szybko i sprawnie bilans huty przekazany został do ZHZIS do weryfikacji przez biegłych księgowych. Po jego zatwierdzeniu będzie stanowił podstawę do obliczenia funduszu zakładowego huty za rok 1963. Jaki wysoki to będzie fundusz? Trudno już w tej chwili opowiadać jakimiś danymi, ale wstępne wyliczenia wskazują, że fundusz zakładowy będzie się kształtował lepiej niż poprzednio. Zdecydowała o tym dobra praca huty w IV kwartale ub. roku.

(Jd)

Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 5 BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	101
ZMO — wyroby zasadowe	102
ZMO — dolomit prątony	102
ZMO — wapno palone	98
ZK — koks ogółem	101
ZK — koks wielkopiecowy	102
ZK — smoła	98
ZK — benzol	99
ZK — siarczan amonu	99
Agglomerownia	102
Wielkie Piece	101
Wydział Przerobu Żużla	101
żużel granulowany	112
żużel pumekowy	124
Siłownia	108
Wydz. Walcowanie Wstępne	101
Keska prod. sur.	101
prod. gotowa	103
kesy prod. sur.	99
prod. gotowa	76
Walcowania Gorąca Blach	97
prod. surowa	97
prod. gotowa	101
Walcowania Zimna Blach	95
blacha czarna sur.	95
prod. gotowa	95
blacha ocynkow. sur.	172
prod. gotowa	133
blacha ocynkowana sur.	98
prod. gotowa	76
blacha trafa	—

Wydział Rur Zgrzewanych	90
rury prod. surowa	116
prod. gotowa	108
kształtowniki	108
Walcownia Drobnych Profilii	110
profile prod. surowa	119
prod. gotowa	113
drut prod. sur.	123
prod. gotowa	141/117
Wydz. W-1 prod. og.	95
Wydz. W-1 stal elektr.	95
Kuźnia — wyroby kute	100
Wydz. W-3 prod. og.	—
WKS	105
Siłownia	106

Owocne spotkanie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nej, zdawałoby się drobnej, lecz ważkiej — problematyki tzw. „spraw ludzkich”. Nawigowali do porządków w dziedzinie, komunikacji, do zagadnień określanych mianem kultury życia. Sugerowano poświęcenie większej uwagi tematyce młodzieżowej (chuligaństwo!) i w związku z tym wychowawczej. Szereg wypowiedzi odniósł można do publikacji kulturalnych, orientujących w zakresie czytelnictwa, filmu i teatru (prośba o częstsze recenzje!). Jak z tego widać, zapotrzebowanie naszego środowiska rekrutującego się z pracowników kombinatu i różnych dziedzin gospodarki charakteryzuje wzrost wymagań i równocześnie rozwój określonych potrzeb.

D o tej grupy spraw można również odnieść uwagi o zamieszczeniu programu telewizyjnego (dyskusja) sami rozstrzygnięli, w polemice, ten problem, zdecydowanie wypowiadając się za publikowaniem programu w „Głosie” oraz propozycję drukowania stałego odcinka powieściowego.

Nie pominięto oczywiście i innego typu zagadnień. Gazeta zamieszcza zbyt mało materiałów krytykujących przejawy biurokracji. Zgłoszono propozycję umieszczenia skrzynki „Głosu” na listy przed wejściem do kombinatu i na Placu Centralnym.

Rola pisma pomagającego w pracy największemu zakładowi w Polsce i oddziaływającemu na hutnicze i miejskie środowisko naszej dzielnicy, rzecz jasna nie polega tylko na angażowaniu się w problematykę socjalnej, kulturalnej itd. Czytelnicy, wydając się, dobrze to rozumieli. Razem z interesującą propozycją zamieszczenia na kolumnie miejskiej nowych rubryk, np. jakie atrakcyjne towary można nabyć w sklepach nowohuckich, były też i propozycje

dotyczące pełniejszego oddziaływania poprzez publikację na budownictwo i urbanistykę dzielnicy; rozszerzenia zasięgu „Głosu” na środowisko budowlanych przez nawiązanie ściślejszych więzów z PBM Nowa Huta (wypowiedź naczel. dyr. PBM KAZIMIERZA MORAWSKIEGO).

Spotkanie odbyło się poza kombinatem. Jego uczestnikami byli w dużej mierze pracownicy Huty im. Lenina, różnych instytucji miejskich i zakładów nowohuckich, młodzież szkolna. Czynili oni uwagi jako czytelnicy i mieszkańcy miasta. Dlatego bezpośrednią korzyścią, którą wniosła ta zbiorowa konfrontacja opinii, myśli i wniosków dotyczących pracy pisma, jest jedno: wypowiedzi przyczyniły się niewątpliwie do tematycznego wzbogacenia (poprzez zawarte w nich sugestie) poruszanego w „Głosie” wachlarza stałych i podstawowych, dominujących w zakładowej gazecie (bo, jest to przecież gazeta Huty im. Lenina) — problemów i spraw. I to w zakresie treści, jak i formy ich omawiania. Było to, jak już powiedzieliśmy, spojrzenie na pracę pisma od „strony miasta”, a więc mieszkańców Nowej Huty, z których nie wszyscy są bezpośrednio związani z kombinatem.

Poset ZBIGNIEW JAKUS, jako stały czytelnik „Głosu” życzył zespołowi redakcyjnemu, by przez ulepszenie mechanizmu poznawania opinii czytelników, mógł on jeszcze lepiej spełniać swą rolę. Wydaje się, że spotkanie, na którym padło ze strony czytelników tyle cennych uwag — służyło temu celowi.

Do postawionych w dyskusji pytań i zgłoszonych pod adresem redakcji propozycji uścisłowaliśmy się naczel. red. „Głosu Nowej Huty” ROMAN WOLSKI.

Na zakończenie spotkania odbył się występ estradowego zespołu ZDK HIL kierowanego przez TADEUSZA KOCME. Uczestniczyli w nim solści — LARYSA WDZIEKZKOWSKA i EDWARD STROJNY.

R.W.

Konferencja

Samorządu Robotniczego HIL 17 bm.

Ustalony już został termin, w którym odbędzie się w naszej hucie Konferencja Samorządu Robotniczego — przełożona jak wiadomo ze stycznia, KSR odbędzie się 17. II. o godzinie 14. Tematem obrad jest omówienie, a właściwie przeanalizowanie wyników gospodarczych osiągniętych przez hutę w roku ubiegłym, przyjęcie i zatwierdzenie zadań planu techniczno-przemysłowo-finansowego huty jako całości na rok bieżący, ocena realizacji II etapu porządkowania gospodarki oraz sprecyzowanie zamierzeń w tym zakresie na lata 1964 i 1965.

W czasie KSR podjęta zostanie też uchwała w sprawie nadania tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej 4 przedsięwzięcia ze Stalowni, Tadeusza Felekiewicza z walcarki 5-kłatkowej, Walcowni Zimnej Blach, Juliusza Góry z Siłowni i Henryka Kucharskiego — również z Siłowni.

(Jd)

O konkursie na wspomnienia z lat walki i budownictwa PRL

MÓWI PRZEWODNICZĄCY ZBoWiD W HIL
GŁ. KSIĘGOWY HUTY K. WAJNBERGER

W związku z ogłoszonym w ostatnim numerze „Głosu” konkursem p. n. „Moje wspomnienia z lat walki i budownictwa Polski Ludowej”, zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do przewodniczącego

koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w HIL Gł. Księgowego huty Kazimierza Wajnberga. Jego uwagi z pewnością ułatwią uczestnikom tego interesującego konkursu napisanie wspomnień.

— Prosimy Towarzysza o sprecyzowanie celu konkursu.

— Celem konkursu ma być przypomnienie społeczeństwu polskiemu ciężkich zmagani organizacji niepodległościowych w okresie II wojny światowej. Okupant hitlerowski po zakończeniu bezpośrednich działań wojennych w Polsce we wrześniu 1939 nie ograniczył się bowiem do likwidacji państwowości polskiej, lecz przystąpił do realizacji planów zniszczenia narodu polskiego poprzez biologiczne unicestwienie i bezwzględna germanizację. Polityka

Życie partii

Sprawa remontów na otwartym zebraniu POP w Pionie Gł. Mechanika

Odpowiedzi na pytanie jak usprawnić remonty poszukiwano na otwartym zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej nadzorczych ogniw remontowych Pionu Głównego Mechanika huty. Trzeba przyznać zresztą, że poszukiwano nie bez skutku. Zebranie to — będące pierwszą z cennych inicjatyw podejmowanych w sprawie poprawy sytuacji na odcinku remontów w hucie przez towarzyszy z Pionu Gł. Mechanika, pozwoliło lepiej przyjrzeć się problematyce remontowej oraz wyszukać niejedną rezerwę. Udział w zebraniu wzięli: sekretarz ekonomiczny KF tow. WŁADYSŁAW ZOLNIER-KIEWICZ, główny mechanik HIL tow. TADEUSZ SADOWSKI, jego zastępca tow. JAN JAWORSKI i aktywni partyjni Pionu.

Wprowadzeniem do dyskusji stał się referat wygłoszony przez I sekretarza POP tow. Józefa Dziędzica. Głos w dyskusji zabrali m. im. tow. tow. Soja, Serafin, Przeworski, Jaworski, Supliński, Gargul, Sadowski, Małecki — omawiając

szeroko problematykę remontową huty. Jakże należałoby odnotować ciekawsze myśli? Przede wszystkim to, że w gospodarce remontowej mamy jeszcze ciągle niestety duże braki. Remonty były i są bardzo poważnym zagadnieniem, od którego rozwiązania zależą wyniki produkcyjne.

Dużo do życzenia pozostawia już chociażby samo przekazywanie maszyn i urządzeń do remontów. Z reguły odbywa się to nieterminowo, a same remonty nie są właściwie przygotowane. Ze tym pierwszym słabym ogniwem następują zaraz dalsze. Remontownicy rozpoczynają swą robotę z opóźnieniem, przedłużając zupełnie niepotrzebnie czas remontu, a więc i nieproduktywnego postoju urządzenia.

Jakość remontów, to dalszy poważny problem. Wiemy dobrze, gdyż akcentowano to już nieraz, że stosunkowo najlepiej wykonują remonty załogi Wydziału W-17 huty i Mostostalu. Najgorzej — mimo, że daje się zauważyć coraz większą poprawę — wykazuje się z remontów załoga HPR-u.

Pretensje nie dotyczyły jednak tylko samych wykonawców remontów. Okazuje się bowiem, że niemało winy za dotychczasowy stan spada i na eksploatację urządzeń. Bardzo źle jest np. z właściwą konserwacją maszyn i urządzeń. Mistrzowie nie czują się w pełni odpowiedzialni za okresowe przeglądy powierzchni swoich urządzeń. Nie dokładają starannie przedłużeniu „życia” tym urządzeniom. Coż tu zresztą mówić o konserwacji, skoro niedostępnym marzeniem jest utrzymywanie maszyn w czystości. Szczególnie przykre były przykłady przycięzanych z „podwórka” Walcowni Zimnej Blach — „przodujących” w hucie w zapuszczaniu brudem agregatów. Nikt tutaj nie czyści maszyn, nikt nie usuwa ściekającego smaru i oliwy. W rezultacie, wśród zafabrykowanych zakamarków walcarek znaleźć można wszelkiego rodzaju brudu: papiery, szmaty, zgorzelinę. A bezpieczeństwo przeciwpożarowe? A ład i estetyka? A konserwacja maszyn? Wydaje się, że nie można tego stanu dłużej tolerować — tym bardziej że i w innych Walcowiach (np. w P-60 i P-61) nie jest pod tym względem lepiej.

W organizacji prac remontowych, w przygotowaniu remontów, w wykorzystaniu posiadanego potencjału — kryją się u nas ciągle jeszcze ogromne rezerwy. Remonty mogą i powinny być nie tylko lepiej wykonywane, ale i taniej. Różne pociągnięcia administracyjne podjęte obecnie w Pionie Gł. Mechanika (np. wprowadzenie tzw. normatywnów pracochłonności, zmniejszenie „rozdetych” obsad utrzymania ruchu, zcinanie limitów i kurs na usprawnianie organizacji remontów) przyniosą na pewno rezultaty. Ale to działanie jeszcze nie wystarczy, musi ono bowiem być wsparte szeroką społeczną, partyj-

na pracą idącą w kierunku dalszego wydobywania i wykorzystywania rezerw. Każdy objaw niegospodarności, niedbalstwa, wygodnictwa i lekceważenia obowiązków w dziedzinie remontów — musi być skutecznie zwalczany.

(Jd)

Walne zgromadzenie wyborcze SITPH

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce, Zarząd Oddziału przy Hucie im. Lenina zawiadamia, że w dniu 11 lutego br. o godzinie 14 w budynku „Z” sala 157, odbędzie się walne zgromadzenie wyborcze Zarządu Oddziałowego. Na zebraniu zostaną wybrane nowe władze Oddziału, jak również omówiony będzie plan działalności Stowarzyszenia na najbliższe lata.

Ze względu na wagę problemów, które zostaną poruszone na zebraniu, pożądana jest obecność jak największej ilości członków i wszystkich zainteresowanych działalnością Stowarzyszenia.

UWAGA, PASAŻEROWIE AUTOBUSU POSPIESZNEGO

Dyrekcja MFK w Krakowie zawiadamia, iż zgodnie z decyzją Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie od środy, 5. II. 1964 r. wprowadzila następującą zmianę w kursowaniu pospiesznej linii autobusowej „A”: autobusy tej linii, kursujące obecnie na trasie Bronowice — Nowa Huta — kursować będą od rana do godziny 8.00 na dotychczasowej trasie, tj. z Bronowic, a od godziny 8.00 do końca trwania ruchu — od Placu Wolności.

Odczyt o dorobku Ziemi Zachodnich

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych Koło przy Hucie im. Lenina w Krakowie pragnie uczcić XX rocznicę wyzwolenia Ziemi Zachodnich oraz XX-lecie wyzwolenia Polski Ludowej postanowiło zorganizować odczyt pt. Dorobek Ziemi Zachodnich.

Po referacie zostanie wyświetlony film oświatowy z terenów Ziemi Zachodnich i Północnych. Na imprezie tę Zarząd TRZZ zaprosił m. in. uczniów Szkoły Przyzakładowej Huty im. Lenina i apeluje do wszystkich zainteresowanych o wzięcie udziału w imprezie, która się odbędzie w dniu 15 lutego br. o godz. 11.00 w Sali Teatralnej w budynku „S” Huty im. Lenina.

H. M.

Po dwudziestu latach

(dalszy ciąg ze str. 1)

Cofając się pamięcią wstecz i analizując osiągnięcia Polski Ludowej, my mieszkańcy Nowej Huty mamy szczególny powód do dumy. Z inicjatywy PZPR na naszych oczach a m. innymi dzięki naszemu wysiłkowi wyrosła czółowa budowa Polski Ludowej — Huta im. Lenina i nasza stutysięczna dzielnica — w której możliwości pracy i rozwoju znalazły dziesiątki ludzi z niegdyś zacofanych i przeludnionych rejonów naszego kraju. W związku z tym, dla nas rocznica ta wiąże się ściśle z 15-leciem rozpoczęcia budowy Nowej Huty, 10-leciem rozpalenia pierwszego Wielkiego Pieca i otrzymania zeń pierwszej surowki. Obchodząc będziemy również bardzo ważną rocznicę o ogólnopolskim i światowym znaczeniu — 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będziemy więc świadkami i uczestnikami uroczystości mających związek z tym wielkim świętem nauki polskiej.

Te doniosłe i historyczne rocznice nie mogą przejść bez echa, musimy je godnie uczcić. Tak jak dawniej 20 lat temu wyrazem patriotycznych uczuć była walka o nową spawadliwą Polskę, tak teraz wyrazem patriotyzmu i przywiązania do Ludowej Ojczyzny jest praca dla niej. Dlatego też mając na względzie likwidację istniejących niedociągnięć, zaniebadań i przysporzenie nowych wartości dla naszej Ojczyzny — wzywamy załogi wszystkich zakładów pracy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszej młodzieży i wszystkich mieszkańców dzielnicy o podejmowanie i realizowanie czynów społecznych dla uporządkowania i ulepszenia naszych domów, osiedli, placów i ulic. Niechaj czyny te staną się tak powszechne, by Nowa Huta stała się jeszcze piękniejszą niż dotąd, aby swoim wyglądem dawała wyraz osiągnięciu 20-lecia Polski Ludowej.

Podejmując zobowiązania i czyny społeczne najlepiej zobowiązujemy się do ulepszenia naszej socjalistycznej dzielnicy, wzmocnienia siły ekonomicznej naszego kraju i jego znaczenia na arenie międzynarodowej, wzmocnimy światowe siły walczące o pokój, postęp i socjalizm.

DZIELNICOWY KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU W NOWEJ HUTY

Rok 1963 był — jak okazało się — dobrym rokiem dla racjonalizatorów hut. Dokonali oni w tym czasie niemało rozróżniając ruch racjonalizatorski zarówno w sensie ilościowym jak też i jakościowym. Zrealizowano projektów więcej niż kiedykolwiek poprzednio opracowanych, odznaczali się konkretnością i co najważniejsze były „nacełowane” na wszelkie problemy techniczne oraz organizacyjne. Stąd też i korzyści

grodzenie w kwocie 3 501.699 złotych.

Liczy, które przytoczyliśmy niewątpliwie bardzo cieżką 168 mln złotych, to przecież — nawet w skali naszej ogromnej huty — nie bagatel. To duży krok naprzód w realizacji ambitnego zobowiązania KTH HIL osiągnięcia milionowych oszczędności w okresie pięcioletniej. Ciekawe

oszczędności. Jeden z najcenniejszych projektów, zastoso- wania tlenku ciekłego w mie- sce gazowego do celów tech- nologicznych, zgłosił mgr inż. Antoni Mareczek z zespołem. Oszczędność: 5.905.000 zł. Drugi projekt zmiany technolo- gii remontu transformatorów zgrzewarki rur zgłosił mgr inż. Jan Żelazny z zespołem. Oszczędność: 2.362.000 zł. Inny projekt, polegający na podwyższeniu kadzi rozlewni- czych o 200 mm, zgłosił inż. Zdzisław Soja z zespołem. O- szzczędność: 2.157.000 zł. Na wymienienie zasługuje jeszcze projekt zmiany technologii wykańczania stali niskosto- powej, zgłoszony przez dr inż. Antoniego Kolano z zespo- lem (oszczędność: 952.000 zł) oraz projekt zmiany kons- trukcji kolektorów do chł- dzenia walców w Walcowni Gorącej Blach, zgłoszony przez mgr inż. Jerzego Prze- worskiego (oszczędność 703.000 zł).

Jeżeli chodzi o rozwój ru- chu racjonalizatorskiego w wydziałach, na wyróżnienie zasługuje Walcownia Zimna Blach (18,6 mln zł oszczęd- ności), Walcownia Gorąca Blach (17 mln zł oszczędności), Wielkie Piece (było tu bar- dzo kiepsko, obecnie notuje- my duże ożywienie, oszczęd- ność 15,5 mln zł), Pion Główny Energetyka (15 mln zł oszczędności), Stalownia (11 mln zł oszczędności). Godne uwagi są również efekty u- zyskane w toku działalności inwestycyjnej, wyraża- ją się one kwotą 28,6 mln zł- tych oszczędności na zakła- dach.

A gdzie jest z racjonalizacją najgorzej? Najbardziej „wyniki” osiągnął Wydział Przerobu Żu- la, który „wystartował” już wprawdzie w ogóle w tej dzie- dzinie, ale efekty w postaci za- ledwie 25 tys. zł oszczędności, są przysłówkową kropką w mo- rzu. W wydziale tym istnieje szczególnie duże pole do popi- su dla racjonalizatorów, szansa powinna być w br. lepiej wyko- rzystana. W dalszym ciągu o- wiele za słabo w stosunku do możliwości rozwija się ruch racjonalizatorski w Wydziale Kolejowym, w ZK i w Aglomer- owni.

„Zielone światło” zapalone dla twórczej myśli racjonaliz- atorów, pionierów. Możliwości pomysłowe i usprawnień są o- ogromne. Opieka nad racjona- lizatorami rozwija się i będzie się nadal rozwijać (wspomni- my chociażby działalność KTH i doradców technicznych, o o- głaszaniu konkursów racjona- lizatorskich i tematyki usprawnień). Wykorzystujemy te sprzyjające okoliczności! (jd)

Załoga Wielkich Pieców przejdzie na ruch czterobrygadowy

W ubiegłym roku przed wprowadze- niem pracy w ruchu 4-ro brygado- wym w Stalowni, toczyły się ożywo- ne dyskusje w pozostałych Wydziałach HIL, a w szczególności w Aglomerowni, w Wielkich Piecach, Walcowni Zgniatacz i Zakładzie Koksochemicznym na temat „a dlaczego nie u nas? Kiedy nasze za- łogi przejdą na pracę w ruchu 4-ro bry- gadowym” itd.

W roku bieżącym uroczystie będziemy obchodzić 20-lecie Polski Ludowej i bę- dzie okazja do podsumowania tego dorob- ku w każdej dziedzinie, a między innymi dorobku Związków Zawodowych w tym okresie. Na czoło niezaprzeczalnych o- siągnięć wysuwa się skrócenie czasu pra- cy w hutnictwie tam, gdzie człowiek naj- bardziej narażony jest nie tylko na duży wysiłek fizyczny, ale także często prze- bywa w warunkach szkodliwych dla zdro- wia. Ten ostatni argument zadecydował o skróceniu czasu pracy w roku ubiegłym w Stalowni średnio w miesiącu do 183 godzin, w stosunku do 200—210 godzin przepracowanych przez 1 robotnika w okresie przed wprowadzeniem pracy w ruchu 4-ro brygadowym.

W roku bieżącym, w roku obchodów 20- lecia Polski Ludowej wprowadzać bę- dzimy również pracę w ruchu 4-ro bry- gadowym w Aglomerowni i Walcowniach Wstępnych. W związku z tym, w dniu 31 stycznia b.r. odbyła się narada pod prze- wodnictwem Dyrektora Pracy HIL tow. Suchońskiego, poświęcona omówieniu ru- chu 4-ro brygadowego na roboczo w Wydz. Wielkie Piece, w której udział wzięli m. in. przedstawiciele kierownictwa społeczno-gospodarczego HIL tow. tow.

Jan Stefanik, Wacław Rudziński, Marian Folfasiński, Leszek Król, Julian Olszowski, Wiesław Gereb, Andrzej Nowicki oraz kierownicy poszczególnych zespołów robo- czych.

Przeanalizowano szczegółowo stan przygotowań do wprowadzenia pracy w ruchu 4-ro brygadowym oraz o- mówiono tok pracy zespołów powołanych do opracowania zagadnień postępu tech- nicznego, i organizacji produkcji, normo- obsad i organizacji pracy, opracowania technicznych norm pracy, spraw płaco- wych, szkolenia i przygotowania kadr, bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz in- formacji i propagandy.

Jak widać z powyższego zestawienia, trzeba wiele wysiłku ze strony pracow- ników powołanych do poszczególnych ze- społów roboczych, aby wszystkie zada- nia wykonane zostały w terminie, a no- we listy angażujące wręczone pracow- nom między 10 a 15 kwietnia br.

Punkt informacyjny z zakresu powyż- szych zagadnień, rozpoczął swoją działalność informacyjną w Wydziale Wielkie Piece w dniu 3 lutego br. Do akcji informacyjnej włączyli się najlepsi aktywiści partyjni, związkowi i działac- cze ZMS, jakimi dysponuje Wydział.

Tak więc pracownicy Wydziału Wiel- kie Piece będą mieli już w niedługim czasie skrócony czas pracy, pozwalający na regenerację sił i większy odpoczynek po wypełnieniu odpowiedzialnych obo- wiązków, a czynnikowi związkowe zapiszą na swoje konto jeszcze jeden sukces swojego dorobku w minionym 20-leciu.

K. S.

Ponad 2 tys. projektów, 168 mln zł oszczędności

Czy racjonalizatorstwo ma szanse rozwoju w hucie?

wyrażające się oszczędnością u- zyskiwaną dzięki pomysłom racjonalizatorskim, są bardzo duże.

Dokonyjemy teraz kró- tkiego bilansu pracy racjo- nalizatorów huty w ub. ro- ku, porównamy wyniki ich działalności z poprzednimi o- kresami. A więc w roku 1963 zgłoszono u nas w hucie 2.038 projektów racjonalizatorskich oraz 25 projektów z innych zakładów, przyjętych w ra- mach rozpowszechniania. Z poprzedniego roku pozostało do załatwienia 490 wnio- sów, w sumie za „plon” pra- cy racjonalizatorów można uznać 2.553 projekty.

Najlepsza nawet ilość zgłoszeń, to jednak dopiero pierwszy krok, dużo ważniej- sze jest zastosowanie wniosków w produkcji i co za tym idzie konkretne efek- ty ekonomiczne. Jak pod tym względem zapisał się ub. rok? Można powiedzieć, że bardzo dobrze. Spośród 2.553 projektów musiało się odrzucić jako nierealne 712 wniosków, 32 przekazano w drodze wymiany innym za- kładom, do produkcji zaś wprowadzono 1.040 projek- tów racjonalizatorskich. Tu warto jeszcze odnotować i to, że liczba wniosków przy- jętych do realizacji jest o- czywiście wyższa, wynosi ona 1.392 projekty.

Efekty ekonomiczne? O- bliczono, że wprowadzone w roku ubiegłym i konkretnie już owocujące projekty racjonalizatorskie dają hucie 168 mln złotych oszczędności. Za swój wkład pracy, za twórcze poszukiwanie no- wych, racjonalniejszych roz- wiązań, otrzymali nasi racjo- nalizatorzy ustawowe wyn- a-

jest na pewno porównanie u- zyskanych efektów z rokiem 1961, który należy to pod- kreślić — uważany jest za przełomowy i bardzo dobry rok w dziedzinie naszej hut- niczej racjonalizacji. Otóż wzrost zgłoszonych projektów wynosi 122 proc., a w porów- naniu do roku 1962 — 168 proc. Wzrost przyjętych do realizacji projektów wynosi 126,4 proc. i w porównaniu do roku 1962 — 172,7 proc. Wzrost zastosowanych projek- tów wynosi 132,3 proc. i w porównaniu do roku 1962 — 172,7 proc. Najbardziej je- dnak imponujące wygląda wzrost uzyskanych oszczęd- ności: w stosunku do roku 1961 wynosi 210 proc., a w stosunku do roku 1962 — 105 proc. Żeby obraz był już zupełnie pełny, dodajmy, że wynagrodzenia twórców wzrosły także poważnie (m. in. dzięki nowemu prawu wynalazczemu) — o 248,3 proc. w porównaniu do roku 1961 i 180 proc. w porównaniu do roku 1962.

Doświadczenia ub. roku wy- kazują, że mamy w hucie sporą armię czynnych racjonalizatorów, liczącą ok. 2 tys. osób. Przez czynnych racjonalizatorów ro- zumiemy takich, którzy w okre- sie roku zgłosili bodaj jeden pro- jekt. Oczywiście są i tacy „re- kordziści”, którzy opracowali po kilka wniosków. Bardzo cennym dorobkiem ub. roku jest uzy- skanie przez hutę 1 patentu wy- nalazczego (dotyczy wytwarzania wlewków stalowych o zrówna- żonym chemicznie rdzeniu; autor: inż. technolog HIL mgr inż. Kazimierz Piliński) i 7 wzorów ochronnych.

Trudno spośród ponad tysiąca projektów wymienić najważniejsze, postaramy się jednak podać kilka przyno- szących rekordowo wysokie

Młodzież ze wsi Kamień gościła w Technikum Ekonomicznym

Przed kilku dniami, w Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie odbyło się spotka- nie młodzieży z Technikum z młodzieżą wiejską ze wsi Kamień, z pow. chrzanowskiego. Współpraca rozpoczęła się w październiku ub. roku, kiedy to młodzież z Nowej Huty odwiedziła wieś Kamień, na zaproszenie ZMW, biorąc udział w akademii z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październi- kowej. Występy artystyczne w wykonaniu uczniów Techni- kum Ekonomicznego podo- bały się bardzo.

Po nawiązaniu ścisłej współpracy zaproszono z ko- lei młodzież wiejską do No- wej Huty. Przyjemnie upłyne-

ło spotkanie w Technikum Ekonomicznym, około 30 chłop- ców i dziewcząt ze wsi Ka- mień dało gościnny występ, nie pozostała w tyle młodzież Technikum, wykonując szereg recytacji i piosenek, zwią- zanych głównie z rocznicą Po- wstania Styczniowego. W ra- mach wymiany doświadczeń młodzież wiejska zwiedziła Technikum, zapoznając się z metodami nauczania itp. Go- ści z kolei pochwalili się, że w ich miejscowości budowana jest obecnie nowa szkoła. Mło- dzież Technikum Ekonomicz- nego zaproszona została na akademię 1-majową do wsi Kamień. (bs)



Regionalne przysięgi bardzo podobały się naszej młodzieży...

A w rewanżu — występy ucze- nia z Techni- kum. Ta piosen- ka dedykowana jest przyjaciółm ze wsi Kamień... Fot. J. BROZEK



Za 10 lat wspólnej pracy

Serdeczne podziękowanie za długoletnią pracę, za do- bre wyniki produkcyjne i społeczno-polityczne w ciągu 10 lat kierowania wydziałem, za właściwą współpracę z organizacją partyjną i związkową — tow. inż. BOLE- ŚLAWOWI MITCE, w związku z jego przeniesieniem na inne stanowisko — wraz z życzeniami dalszych po- myślnych wyników w pracy zawodowej i zadowolenia w życiu osobistym

SKŁADA
KZ PZPR WRAZ Z CAŁĄ ZAŁOGĄ
AGLOMEROWNI

Konkurs na wspomnienia

(dalszy ciąg ze str. 2)

koncentracyjnych, b. żołnierzy walczących na Zachodzie, wetera- nów powstań śląskich i Powsta- nia Wielkopolskiego. W kole ZBoWiD przy Hucie im. Lenina zorganizowanych jest na razie 11 członków. Jednak w br. zarząd koła postanowił zorganizować wszystkich kolegów, którzy brali udział w walkach Odrodzonego Wojska Polskiego oraz w bitwach oddziałów partyzanckich.

— Czy były już jakieś pró- by — poza prelekcjami i wy- stawą pamiątek wojennych — uporządkowania wspomnień

członków ZBoWiD z lat ostat- niej wojny?

— Nasze koło przy HIL is'nieje dopiero od 1961 roku. Miniony okres poświęciliśmy głównie spra- wom organizacyjnym i budowie pomnika na miejscu straceń 80 za- kładników polskich w Grębał- wie. Pierwszą próbą zebrania ma- teriałów dotyczących walk party- zantkich naszych członków była wystawa pamiątek i odznaczeń zorganizowana w XX rocznicę Odrodzonego Wojska Polskiego. Natomiast zebranie materiałów i wspomnień z okresu walk w II wojnie światowej zarząd koła ZBoWiD zaplanował na rok bie- żący. Dlatego też duże znaczenie przywiązujemy do ogłoszonego na łamach „Głosu Nowej Huty” kon- kursu. (dr)

się kobiety na dalszy plan, nie biorąc pod uwagę ich za- let umysłu, ich inicjatywy. A żądamy przecież niewiele: jedynie zrozumienia, równej z mężczyznami płacy, umia- ru, taktu, nieco subtelności. Czyż wtedy nie lepiej ukła- dałyby się warunki w pracy i atmosfera w życiu osobi- stym? Ile można by zaoszczęd- dzić przykrości i niepowodzeń życiowych...

Na temat kobiet wypowia- da się również ob. TOMASZ LEBDA. Oto obszerne wy- jątki z jego listu: „Jakkol- wiek kobieta jest jeszcze te- matem licznych, dowcipnych anegdotek, to jednak dzisiaj — na tle osiągnięć kobiet — brzmi one banalnie i fałszy- wie. Kobieta współczesna po- winna być całkowicie samo- dzielna i niezależna, przez zdobycie zawodu i pracy. I taka kobieta, która potrafi pogodzić pracę zawodową z obowiązkami domowymi, znajdując jeszcze czas na rozrywki kulturalne, turysty- czne, sportowe — godna jest najwyższego uznania i szan- cunku. Oczywiście niezbędna jest w tym wypadku pomoc i zrozumienie ze strony mężczyzn — mężów oraz ko- legów w pracy.

Reasumując dotychczasowe rozważania o kobiecie współ- czesnej, dochodzimy do wnio- sku, że powinna ona być nie- zależna, kulturalna, wyspor- towana. Ale nie byłoby to pełny ideał, gdyby przestała być po prostu kobietą, a więc istotą subtelną, delikatną, elegancką o wyrobionym smaku estetycznym. A moda? Do niej powinny kobiety pod- chodzić bardzo ostrożnie, z pewnym wyczuciem, bo prze- ciż i moda płata dzisiaj nie- miłe niespodzianki, „niewy- paly”. Nie wszystko, co mo- dne, jest estetyczne, nie wszystko pasuje dla każdej kobiety...

Tyle nasi uczestnicy kon- kursu. Poruszono do tej po- ry mnóstwo problemów, wią- żących się z życiem i pracą kobiet. Ale jeszcze temat nie został wyczerpany i dlatego prosimy o dalsze wypowie- dzi. Chodzi nam nie tylko o rejestrowanie stanu faktycz- nego, ale także o wysuwanie wniosków, postulatów.

(opr. dr)

NASZ KONKURS: „Jaka powinna być kobieta współczesna“?

Dwugłos w dyskusji

Dzisiaj zamieszczamy dwie wypowiedzi, nadesłane na nasz konkurs. Przypominamy, że udział w nim można wziąć jeszcze tylko do końca lutego, poczym ogłoszone zostaną wy- niki.

Ob. KRYSZYNA KUTA- CHOWA, piastująca funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Kobiecej przy RZ HIL oraz przewodniczącej Komitetu O- siedla Kolorowego — widzi przyszłość kobiet w pracy za-

wodowej w nieco ciemnych barwach. Pisze np.: „Już w tej chwili daje się odczuć brak miejsc dla kobiet, a co dopie- ro będzie za kilka lat, kiedy po pracę sięgać będą dalsi, wykształceni ludzie? Jak wte- dy kształtować się będą wa- runki pracy kobiet? Pierw- szeństwo będzie miał zawsze mężczyzna, jako główny ży- wiciel rodziny...”

Ob. Kutachowa szuka je- dnak wyjścia z tej sytuacji. „Uważam za całkowicie szu- sne i uzasadnione kształce- nie kobiet i oczywiście wy- nagradzanie ich na równi z mężczyznami. Kobiety po- winny zdobywać zawód również dlatego, aby w ra- zie wypadku losowego, go- dnie zastąpić ojca rodziny, mieć możliwość wychowania dzieci bez uszczerbku dla ich warunków materialnych”.

Jak nasza Czytelniczka za- patruje się w ogóle na pra- cę kobiet, jakie wysuwa wnioski dla ulżenia ich do- li? „Oczywiście ideałem byłoby, gdyby matki nie musiały pra- cować zawodowo, a poświęcić się jedynie wychowaniu dzieci. Niestety to jest niemożliwe, przynajmniej obecnie, w do- bie szalonego tempa rozbud-owy kraju, gdy jeszcze na- si mężczyźni nie zawsze są w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby rodziny. Pomyślmy więc, ile godzin dziennie pra- cuje kobieta, żona i matka. Nie tylko zawodowo, nie ty- lko w domu, ale także często poświęca się jeszcze dzia- łalności społecznej. Uważam, że należałoby jak najbar- dziej ulżyć w pracy kobiet- tom w wieku od 35 do 60 lat, a więc tym, które prze- żyły ciężkie lata okupacji, straciły wiele młodych lat, wypełnionych strachem i na- pięciem nerwowym. Czy np. nie byłoby możliwe, chociaż na okres kilku lat, przesunąć wiek renty starczej od 50 lat dla kobiet i od 55 dla męż- czyzn? To byłoby chyba u- zasadnione — w trosce o do- bro kobiet, matek, żon i ca- łych rodzin.”

I wreszcie coś o traktowa- niu płci słabej w pracy... „Jak często niestety spycha

Kronika Zdarzeń ZMS

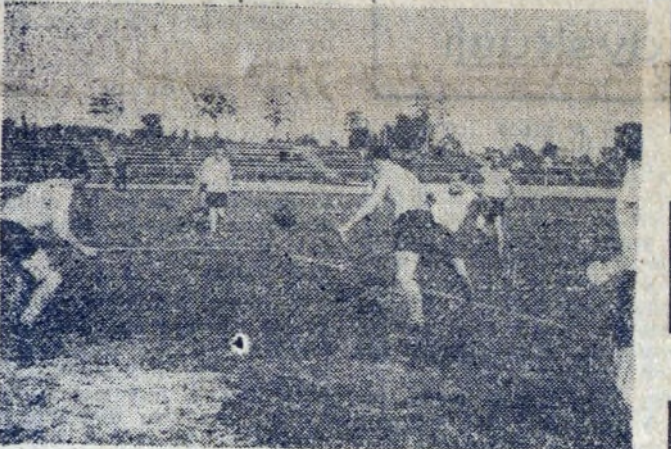
OTO FOTOGRAFICZNA KRONIKA CIEKAWSZYCH WYDARZEŃ Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZMS-OWSKIEJ I MŁODZIEŻY HUTY.



1) Latem ubiegłego roku odsłonięto w Hucie im. Lenina tablicę pamiątkową dla upamiętnienia dużego wkładu pracy młodzieży ZMP-owskiej w budowie pierwszych obiektów kombinatu. Tablicę odsłonił I sekretarz KC ZMS Marian Renke.



2) Moment dekoracji zasłużonych działaczy młodzieżowych odznaczeniami im. Janka Krasiciego. Dekoracji dokonuje I-szy sekretarz KW ZMS tow. Józef Nędek.



3) Igrzyska sportowe Huty im. Lenina wciągają coraz bardziej młodzież hutniczą.



4) i 5) W Ognisku Młodych odbyło się w ubiegłym roku wiele interesujących spotkań i imprez. Zdjęcia nasze przedstawiają fragmenty tych imprez.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy dużo meldunków dotyczących realizacji Czynu XX-lecia, a także nowych zobowiązań podejmowanych dla uczczenia konferencji sprawozdawczo - wyborczej KF ZMS. Stalownia doniosła nam o wykonaniu bardzo cennego przedsięwzięcia, a mianowicie rozbudowy szeregów organizacji. W miesiącu styczniu przyjęto do ZMS 54 osoby, przy czym warto wspomnieć, że powstała nowa grupa w oddziale przerobu złomu. Jest to setna grupa działania w kombinacie.

Na kilka dni przed konferencją

Napływają nowe zobowiązania

Poza tym stworzone zostały 2 brygady (Piec nr 6 i 10), które przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł Brygady XX-lecia. Zobowiązały się one wyprodukować 8.500 ton stali ponad plan do końca czerwca. Z tego w styczniu wykonano już 1.800 ton, wartości około 4 mln zł. Zobowiązanie podjęła także brygada tow. Jureczki z utrzymania ruchu.

Podobnie zresztą w innych wydziałach obserwuje się duże zainteresowanie problematyką konferencji. To ożywienie przyczynia się do szybszej realizacji zobowiązań. Grupa ZMS (A) i Brygada Pracy Socjalistycznej W-1 przepracowały w ramach czynu społecznego 134 roboczogodzin przy układaniu chodnika Odlewni Staliwa. Wartość zobowiązania 2.470 zł.

Grupa działania W-713 - Transport Kolejowy - zorganizowała dwie brygady, które przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł BPS. Podjęła przy tym szereg zobowiązań z których część już wykonano.

Dwa słowa o Pionie Głównego Energetyka. ZMS-owcy z W-22 wykonali już między innymi wiazy do zegarów elektrycznych, a także inne drobne urządzenia pomocnicze. Grupa wydziału Gazowego brała udział w porządkowaniu terenu obok budynku wydziałowego i wykonała dokumentację magazynu oraz regałów magazynowych. Ponadto wykonano we własnym zakresie szafkę stalową na narzędzia dla pracowników obsługi urządzeń i zamontowano rurociąg ściekowy spod filtrów płuczek do studzienki kanalizacyjnej na Oczyszczalni nr 2. Tak więc można powiedzieć, że czynem produkcyjnym witają ZMS-owcy swoją konferencję.

Edward Robak - I sekretarz KKM ZMS

OSIĄGNIĘCIA I

Kampania sprawozdawczo - wyborcza jest zawsze okazją do rozmyślań nad sytuacją w organizacji; jej sukcesami i przyczynami występujących trudności, potrzebami młodzieży i skutecznością działania w zaspakajaniu tych potrzeb, siłą organizacji i perspektywami dalszego jej rozwoju. Obecna kampania odbywająca się pod hasłem przygotowań do jubileuszu 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii jest szczególnie nasycona gospodarską troską o dobro organizacji.

Z uznaniem trzeba odnotować inicjatywę „Głosu Nowej Huty” publikowania przed fabryczną konferencją na swoich łamach wypowiedzi będących próbą spojrzenia na hutniczą organizację ZMS w kontekście jej miejsca i roli w życiu Kombinatu. Mam na myśli przede wszystkim wypowiedzi tow. Antoniego Komórki przewodniczącego Rady Robotniczej HIL i tow. Zbigniewa Centkowskiego - Głównego Energetyka Huty w poprzednim numerze „Głosu Nowej Huty”. Myślę, że były to dla nas bardzo cenne wy-

powiedzi, choć nie szczędzili nam słów gorzkiej krytyki.

Prawdą jest, że w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej na zebraniach grup i konferencjach zakładowych hutniczej organizacji słyszało się znacznie częściej niż w poprzednich latach słowo: autorytet - zabawione nutą niepokoju i zdenerwowania. Czyżbyśmy więc rzeczywiście obserwowali obniżenie autorytetu organizacji? A skoro tak, to dlaczego w ubiegłym roku wstąpiło do niej 733 nowych członków? Czym wytłumaczyć fakt, że w ciągu jednego roku 186 członków ZMS w organizacji podjęło decyzję wstąpienia do partii i zwróciło się do organizacji o rekomendację? Dlaczego wraz z rzekomym spadkiem autorytetu organizacji rosła liczba zespołów młodzieżowych posiadających lub ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a w Spartakiadzie, której współorganizatorem był ZMS - wiela udział rekordowa ilość młodzieży?

Podobnych pytań nasuwa się więcej. Przykładów świadczących o konkretnych osiągnięciach komitetów zakładowych i grup działania we wszystkich dziedzinach pracy naszego Związku można byłoby przytoczyć również немало. Myślę, że nie ma potrzeby polemizować z tymi głosami, które nie licząc się z obiektywną

prawdą, głoszą kryzysowe teorie. Zetknąłem się jednak w Hucie z niepokojącym zjawiskiem, któremu, jak mi się wydaje, warto poświęcić więcej uwagi.

W sprawozdaniach grup działania i Komitetów Zakładowych, a także i w dyskusji wiele mówiono o zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych. - Przytłaczająca większość grup działania legitymowała się tu konkretnymi rezultatami, jak np. w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych 30 proc. ogółu członków ZMS zdobyło tytuły kwalifikacyjne w ubiegłym roku. Ale mówiono także na tych zebraniach o trudnościach, które trzeba było przełamywać, między innymi w administracji nie jednego wydziału, aby słuszną inicjatywą ZMS-u wprowadzenia w życie Uchwały Rady Ministrów o tytułach kwalifikacyjnych mogła być realizowana. Uwagi te najczęściej pozostawały bez odpowiedzi. Gdyby nie wystąpienia sekretarzy organizacji partyjnych, którzy z uznaniem wyrażali się o efektach pracy ZMS w dziedzinie propagowania akcji zdobywania tytułów kwalifikacyjnych, to można by odnieść wrażenie, że poza naszą organizacją, problem ten nikogo nie interesuje. A przecież bezsporny jest fakt, że w znacznym stopniu na uzyskanie w ubiegłym roku przez praco-

Nasza młodość — młodością kombinatu

(dokończenie ze str. 1)

łania. Działalność w roku 1963 była wyraźnie ukierunkowana pod kątem zdobywania tytułów kwalifikacyjnych.

Wiele miejsca poświęciliśmy sprawie udziału młodzieży we współzawodnictwie, głównie brygad młodzieżowych i o tytuł brygady BPS, obecnie w Hucie im. Lenina pracuje 20 brygad z tytułem BPS, a dalsze 52 brygady ubiegają się o ten tytuł. Słabą stroną tego ruchu jest nierównomierny rozwój form współzawodnictwa w podstawowych wydziałach produkcyjnych huty.

Naszą ambicją było programować działalność organizacji z wykorzystaniem wszystkich form angażujących zainteresowanie młodego człowieka, a równocześnie

kształtujących określoną wartość. Temu celowi służy między innymi Klub Ognisko Młodych, który jest naszą bazą kulturalno-oświatową i rozrywkową, jak również prowadzi sekcje zainteresowań. Wiele miejsca musiałbym poświęcić omówieniu i ocenie pracy Ogniska TKKF, które posiada poważny dorobek na odcinku propagandy i organizacji sportu rekreacyjnego dla załogi Huty, finałem tej działalności są coroczne spartakiady sportowe huty.

Nie sposób omówić wszystkich zagadnień i zadań, którymi żyje organizacja ZMS w Hucie im. Lenina. W czasie całonocnej konferencji delegacji, takiej oceny dokonają, sprezyjają problemy i zadania będące kontynuacją dobrych tradycji organizacji młodzieżowej Huty. Zadania te muszą być ambitne, tak jak ambitne są plany produkcyjne Kombinatu. Program działania organizacji ZMS Huty im. Lenina musi być na miarę Kombinatu i iść w parze z jego rozbudową.

STANISŁAW GANCARZYK

NASI DELEGACI

Mgr inż. Adam Peszko

Pracuje w hucie od niedawna, ale od początku bardzo aktywnie uczestniczy w działalności ZMS-owskiej. Jako młody inżynier wybrany został najpierw społecznym sekretarzem w Pionie Głównego Energetyka, a następnie I sekretarzem Komitetu Zakładowego. W krótkim stosunkowo czasie postawił na właściwych podstawach pracę organizacyjną i szkoleniową w TE. Ale jak wynika z naszej rozmowy nie tylko sprawy szkolenia są mu bliskie. Posłuchajmy co myśli i mówi o pracy ZMS — ADAM PESZKO.

— ZMS ma określone zadania wynikające z założeń polityczno-ustrojowych kraju. Jego obiektem zainteresowania jest młodzież, a więc ta część społeczeństwa, która jest najbardziej podatna na działalność wychowawczą i kształtowanie postaw ideowych. Ta łatwość i skuteczność oddziaływania jest tym większa poprzez organizację młodzieżową. ZMS dlatego musi czuć się odpowiedzialnym za przygotowanie młodzieży do pracy i życia w społeczeństwie.

— To są bezwzględnie najważniejsze zadania — jeśli ZMS traktuje się ogólnie. Sądzę, że interesujące byłoby gdybyś zechciał powiedzieć, co myślisz o roli ZMS w zakładzie pracy?

— Z zadań ogólnych wy-

nika rola organizacji młodzieżowej w zakładzie. Jest to według mnie przede wszystkim wiązanie młodego człowieka z zakładem pracy i stwarzanie takich warunków, żeby czuł się w nim dobrze. Wówczas i efekt jego pracy będzie lepszy. Druga sprawa to włączanie młodzieży w rytm życia i pracy zakładu, wciąganie jej do współzawodnictwa i wyrabianie gospodarskiej troski o cały zakład. Jeśli mówię o współzawodnictwie, to mam na myśli dwie jego strony: efekty ekonomiczne i wychowawcze. Jak wiadomo, młodzi ludzie patrzą na wszystko bardziej nowatorsko i w związku z tym ZMS powinien być pionierem nowych,

lepszych metod pracy i organizacji. Szczegółne zadanie do spełnienia ma tu młoda kadra inżyniersko-techniczna.

— To prawda; czym więc tłumaczyć pewną obojętność sporej części młodej kadry — na sprawy działalności ZMS?

— Rzeczywiście tak jest i wynika to chyba z niezrozumienia roli organizacji. Jest pewne, że nie można ograniczać się tylko do zagadnień techniki, inżynier w naszych warunkach powinien wpływać na kształtowanie stosunków międzyludzkich. A w tym przecież pomaga organizacja młodzieżowa poprzez swoje funkcje wychowawcze. I tu właśnie brak jest zrozumienia jej roli. Uważam jednak, że stan ten ulega zmianie. Na przykład w wydziale Automatyki istnieje bardzo koleżeński stosunek między kadrami inżynierską, a pozostałymi pracownikami, młodzi inżynierowie interesują się nie tylko problemem nowoczesnej techniki, lecz i innymi zagadnieniami, angażując się do pracy społecznej.

— Wydaje mi się, że Pion Głównego Energetyka istotnie różni się pod tym względem od innych wydziałów. Zresztą jesteś tego najlepszym dowodem...

— Sądzę, że dużą rolę powinno tu odegrać Koło Młodych Inżynierów...

— Sprawy, o których rozmawiamy wiążą się bezpośrednio z kwestią autorytetu organizacji. W kombinacie jest to problem nr 1. Od czego Twoim zdaniem zależy przede wszystkim autorytet organizacji?

— Krótko mówiąc od jej aktywności i rozwiązywania spraw życiowych młodzieży. Z drugiej strony od zrozumienia roli ZMS przez kierownictwo wydziałów. Można nawet powiedzieć, że jaki jest stosunek kierownictwa do organizacji, taki i załogi. Administracja powinna zdawać sobie sprawę, że organizacja młodzieżowa pomaga w codziennej pracy wydziału choćby poprzez cenne czyny produkcyjne.

— Na autorytet organizacji składa się postawa poszczególnych jej członków: co według Ciebie powinno cechować członka zakładowej organizacji, żeby można o nim mówić, że ma swój wkład w ogólnym autorytecie grupy działania?

— Przede wszystkim należy wymienić tu angażowanie się w pracę zawodową, następnie wysokie morale (w tym współzawodnictwo z kolegami pracy, uczynność) oraz wysoki poziom wyrobienia ideologicznego bez obłudy i dwulicowości.

— Jakże sprawy chciałbyś jeszcze podkreślić w związku ze zbliżającą się konferencją fabryczną?

— Pierwsza to szerszy udział KF ZMS w pracach samorządu robotniczego i druga to do kształtowanie zawodowe i ogólne. Obydwie sprawy wymagają szczególnej uwagi ze strony ZMS.



czne i wychowawcze. Jak wiadomo, młodzi ludzie patrzą na wszystko bardziej nowatorsko i w związku z tym ZMS powinien być pionierem nowych,

AUTORYTET

wników Huty im. Lenina 1278 tytułów kwalifikacyjnych zdobył się propagandowy i organizacyjny wysiłek aktywu ZMS.

Komitet Fabryczny był jednym z pierwszych Komitetów Zakładowych, które przystąpiły do realizacji uchwały Komitetu Wojewódzkiego ZMS, w sprawie objęcia patronatu nad zdobywaniem tytułów kwalifikacyjnych. Rezultaty, jakie osiągnięto, mówią same za siebie. Ale nie spotkałem się z przypadkiem, aby przy wyrażeniu opinii o fabrycznej organizacji dostrzegano i tę jej pozytywną stronę, jaką jest niewątpliwie coraz skuteczniejsze podejmowanie problemów kwalifikacji zawodowych młodzieży. Może więc nie przede wszystkim o autorytet tutaj chodzi, a o zwykły stosunek do organizacji, o uznanie jej współgospodarzem zakładu, który potrafi podejmować poważne problemy i któremu można powierzać ambitne zadania.

Daleki jestem od przypisywania komukolwiek złej woli, jak również nie jest moją intencją szukanie źródeł naszych trudności poza organizacją. Tkwią one na pewno przede wszystkim w samej organizacji. Trzeba się w pełni zgodzić z wypowiedzią tow. Antoniego Komórki, który zwraca nam uwagę, że nie wykorzystujemy konferencji Samorządu Robotniczego dla spraw nurtujących młodzież i organizację. Gdyby na przykład każda zakładowa organizacja w bieżącym roku przygotowała z własnej inicjatywy jedno posiedzenie KSR chociażby na temat warunków nauki, pracy i płacy młodzieży uzupełniającej kwalifikacje zawodowe, to sądzę, że nie tylko można by usunąć wiele bolączek dotkliwie odczuwanych przez młodych pracowników Huty, ale także wzrosło by zainteresowanie organizacją w szerszych kręgach zakłogi.

Myślę jednak, że koncentrowanie się młodzieży wokół węzłowych problemów zakładu zależy nie tylko od organizacji, ale również od tego, czy kierownictwo zakładu stawia przed młodzieżą i jej organizacją konkretne zadania, którym organizacja mogłaby paronować praktycznie, anga-

żować swoich członków do ich realizacji i rozliczać się ze swej produkcyjno - zawodowej działalności przed całą załogą. „Wymagać i sprawiedliwie oceniać” — to najczęściej wysuwane przez aktywny ZMS postulaty pod adresem administracji.

Interesujące propozycje tow. Centkowskiego koncentrowania uwagi ZMS na niektórych wybranych problemach produkcyjnych zasługują na szersze omówienie na konferencji i — jak mi się wydaje — wychodzą naprzeciw naszym postulatam. Miejmy nadzieję, że zakładowa organizacja ZMS w Pionie Głównego Energetyka potrafi sprostać zadaniom, jakie stawia przed nią kierownictwo gospodarcze, a jej wyniki zainteresuują się inne wydziały.

Korzystając z udzielonego mi głosu w przededniu fabrycznej konferencji ZMS, chciałbym poruszyć te sprawy, które w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej powodowały największe kontrowersje. Jak widać, należą do nich między innymi problemy miejsca i roli organizacji w produkcyjnym życiu zakładu. Wydaje mi się, że wbrew pozorom na tym odcinku naszej działalności mamy największe kłopoty. Tu także trzeba szukać środków dla podniesienia rangi organizacji w zakładzie, bez której nie można mówić o autorytecie.

Hutnicza organizacja ZMS, podnosząc na coraz wyższy poziom pracę ideowo-polityczną, organizując racjonalne wykorzystanie wolnego czasu młodzieży i troszcząc się o jej warunki socjalno-bytowe, powinna zawsze mieć na uwadze, że jest organizacją ocenianą przede wszystkim przez pryzmat jej produkcyjnych inicjatyw. Produkcja to rola Huty im. Lenina w gospodarce narodowej stawia również przed organizacją młodzieżową trudne zadania przodownictwa w pracy. Dwa i półtysięczna ZMS-owska organizacja kombinatu z pewnością zobilizuje wszystkie swoje siły, aby to zadanie wykonać jak najlepiej.

E. ROBAK

Roman Brągiel

Roman właściwie nie wymaga przedstawiania. Wszyscy przecież dobrze go znają, nie tylko w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych gdzie pracuje jako tokarz, lecz i w całej hucie gdzie od paru lat aktywnie pracuje społecznie jako społeczny sekretarz propagandy fabrycznej organizacji.

Jest równocześnie kierownikiem Wieczorowej Szkoły Aktywu i poświęca dużo czasu działalności w Ognisku Młodych. Toteż zanim przejdziemy do programowego tematu naszej rozmowy zadaję Romanowi jedno pytanie:

— Jak godzisz pracę społeczną z zawodową?

— Rzeczywiście jest to niełatwe zadanie. Jako kierownik Wieczorowej Szkoły Aktywu raz w tygodniu mam zajęcia do godziny 21 i dłużej. Ale to nie jest najbardziej absorbująca. Znacznie więcej czasu pochłania praca przygotowawcza i zapewnienie frekwencji, bo z tą niestety, wciąż nie jest najlepiej. Tu mam apel do sekretarzy grup i KZ-tów by przypomnieli sobie o ciążącym na nich obowiązku interesowania się tym, czy słuchacz tego wydziału uczęszcza na WSA czy nie.

Jeśli idzie o inne obowiązki, to poświęcam im swój wolny czas, staram się bowiem nie nadużywać zakładu i nie popadać w kolizję z pracą zawodową. Pracuję na dwie zmiany i w związku z tym jak mam jakieś obowiązki społeczne po południu, a

równocześnie pracuję na drugiej zmianie po prostu zamieniam się z kolegami. Myślę, że to, iż mogę poświęcić tyle czasu na pracę społeczną wy-



nika z faktu, że nie jestem jeszcze obciążony rodziną, mogę więc znaleźć czas i na posiedzenia sekretariatu i Ogniska Młodych i WSA...

— Myślę jednak, że istota sprawy tkwi w umiłowaniu pracy społecznej...

— Oczywiście — bez tego trudno w ogóle mówić o angażowaniu się do działalności ideowo-wychowawczej.

— Właściwie już z pierwszych odpowiedzi wynika, że szczególnie bliskie są Ci zagadnienia szkolenia, ideologii, propagandy?

— Jeśli idzie o szkolenie wydaje mi się, że mamy w bieżącym roku dobre programy, lecz nie wszystkie grupy wzięły sobie do serca tę sprawę. Nie wszędzie na przykład

przywiązuje się odpowiednią wagę do szkolenia lektorów; tu i ówdzie występuje jeszcze zjawisko „partyzantki” w systemie szkolenia. Dobrze zdał egzamin cykl ekonomiczny w tych grupach gdzie prowadzą zajęcia ekonomiści danych wydziałów. Zagadnienia omawiane na szkoleniach wywołują duże zainteresowanie problematyką ekonomiczną swoich wydziałów.

— Pozwolisz, że zadam Ci dość trudne pytanie, choć biorąc pod uwagę Twoje bogate doświadczenie, dla Ciebie jest ono bardzo proste. Otóż co według Ciebie jest głównym warunkiem powodzenia pracy wychowawczej, a zarazem jej słabością?

— Konsekwencja i brak konsekwencji. Myślę, że to odnosi się także do innych form pracy ideowo-wychowawczej nie tylko szkolenia. Na przykład Ognisko Młodych posiada obecnie właściwy program, nie może narzekać na frekwencję rzecz polega na tym, żeby konsekwentnie kontynuować rozpoczętą pracę. Ogłoszony konkurs powinien tu przyczynić się do ożywienia pracy kulturalno-oświatowej.

— O ile się orientuję interesujesz się także pracą organizacji szkolnej?

— Żeby nie przedłużać, powiem tylko, że szkoła przyzakładowa wymaga specjalnego zainteresowania ze strony organizacji. Duży procent ocen niedostatecznych i dyscyplina zaskutkuje na zainteresowanie i podjęcie kroków w tym kierunku.

j. ż.

Rozmawiał: R. W.

Administracja a ZMS

Pomoc i współdziałanie

Jest wiele spraw wspólnych, spraw — przy których współdziałanie organizacji zetemesowskiej huty z administracją staje się po prostu nieodzowne, jeżeli chce się je po myśle i skutecznie rozwiązywać. Poza tym codzienne i bezpośrednie, bieżące kontakty przedstawicieli administracji huty z instancjami i aktywnym ZMS ułatwiają organizację pracy, zapewniają pomoc w organizowaniu różnych poczynaniach. Z ramienia dyrekcji HIL współdziała w tych sprawach z Komitetem Fabrycznym ZMS dyrektor pracy inż. mgr STANISŁAW SUCHOŃSKI. Z nim też w rubryce „CO MYŚLĘ O ZMS” przeprowadzamy ostatnią przed sprawozdawczo-wyborczą konferencją ZMS w Hucie im. Lenina rozmowę.

— W prowadzonej przez redakcję rubryce wypowiadali się już działacze partyjni, związkowi, samorządowi HIL i gospodarzy z wydziałów. Prosimy towarzysza dyrektora o opinię na temat korzyści, jakie w pracy naszej huty przynosi współdziałanie administracji z ZMS i pomoc udzielana tej organizacji.

— Zagadnienie to jest szczególnie istotne z punktu widzenia pionu, który reprezentuje. W pionie dyrekcji pracy koncentrują się bowiem sprawy — podnoszenia kwalifikacji, szkolnictwa zawodowego, przygotowania kadr dla nowych jednostek, kadry rezerwowej a zwłaszcza mistrzowskiej, współzawodnictwa pracy itp. Obok udziału młodzieży w ruchu racjonalizatorskim oraz aktywizacji ZMS w ramach organów KSR, są to wszystkie sprawy, wokół których powinna się rozwijać aktywna działalność ZMS.

— Jakże miejsce zajmują we współdziałaniu administracji z ZMS problemy wykształcenia?

— Opracowując plany szkolenia zawodowego na podstawie analizy poziomu kwalifikacji załóg poszczególnych wydziałów, wyznaczaliśmy przede wszystkim zadania zarówno na rok 1963 jak i na 1964 w zakresie uzupełniania podstawowego wykształcenia, uzyskania wykształcenia zawodowego w zasadniczej przyzakładowej szkole dla dorosłych i przyzakładowym Technikum Hutniczym dla pracujących, no i zwłaszcza w zakresie uzyskania tytułów kwalifikacyjnych.

Sprawa tytułów kwalifikacyjnych ma dla nas ogromne znaczenie i kładziemy wielki nacisk na zdobywanie tych tytułów przez robotników i niższy dozor techniczny huty. Na te tematy odbyliśmy z kierownictwem organizacji ZMS szereg spotkań i ustaliliśmy wspólny plan działania.

Zadania te zostały przeniesione do komitetów zetemesowskich w wydziałach i grup działających, które wspólnie z organizacjami partyjnymi, związkowymi i administracją wydziałów przystąpiły do wyjaśnienia założeń celów i korzyści płynących z uzyskania tytułów kwalifikacyjnych oraz do naboru i organizacji szkolenia w tym zakresie. Rezultatem tej współpracy są piękne wyniki. W latach 1962 i 1963 załoga nasza uzyskała łącznie ponad 2 tys. tytułów kwalifikacyjnych, w tym tytuły „Robotnika kwalifikowanego” i „Mistrza w zawodzie”. Oznacza to, że ok. 20 proc. robotników zatrudnionych na kwalifikowanych stanowiskach pracy posiada już tytuły kwalifikacyjne.

Fakt ten postawił nas na I miejscu w zakładach resortu przemysłu ciężkiego i w ramach ZHŻiS. Najlepsze wyniki uzyskała załoga Aglomerowni, zaś jeden z najsłabszych wyników przypadł załodze Stalowni. Chcemy tę akcję dalej propagować i szeroko rozwijać. Oczywiście liczymy tu na pomoc ZMS.

— Płaszczysz współdziałania z ZMS jest wiele. A to, co towarzyszy dyrektorowi omówił, dotyczy tylko — przykładowo — jednego faktu.

— Rzecz jasna. Ciekawostkę pod tym względem może stanowić ostatnio zadzierżniony kontakt z działającym przy „Ognisku Młodych” — kołem młodych twórców. Pragną oni opracować szereg pozycji związanych ze środowiskiem robotniczym i inteligencją techniczną HIL, z historią przemian oraz drogą życia pracowników huty, wykorzystując do tego takie formy twórczości, jak — prozę, wiersz, reportaż, scenariusz filmowy itp.

Trzeba poza tym wspomnieć o współpracy ze stażystami po wyższych studiach technicznych, ujętej w formie koła młodych inżynierów, o współpracy z praktykantami-studentami AGH, odbywającymi pięcioletnie praktyki robotnicze w HIL. O współdziałaniu w naborze absolwentów szkół zawodowych do huty, o współpracy z naszymi stypendystami i o bardzo pozytywnej działalności Komitetu Szkolnego ZMS, w ZSZ dla młodocianych.

Jako prezes PTK w HIL mógłbym również wiele powiedzieć o istniejącej współpracy między kołami PTK i ZMS oraz o możliwościach dalszego rozwoju tej współpracy w organizowaniu wypoczynku i wycieczek turystycznych — krajoznawczych, rajdów, zlotów itp.

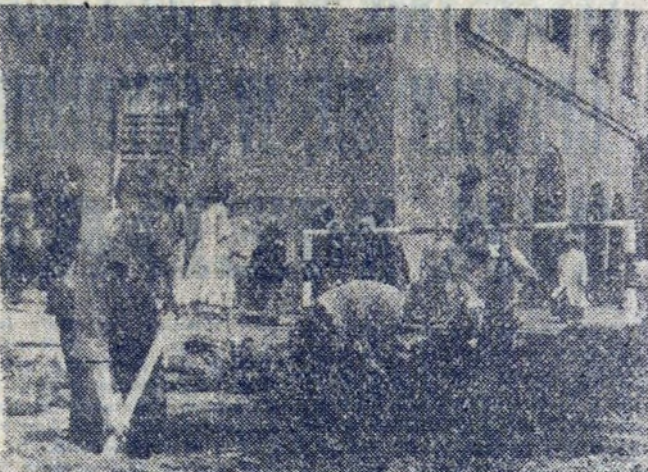
— Jak widać, tematów nie brak!

— Można powiedzieć, że jest ich cała masa. Warto chyba tylko podkreślić, że jako warunek przyszłych wyników pracy organizacji ZMS i roli jaką ona odgrywać będzie w życiu społecznym i gospodarczym huty — uważać należy stopień aktywności samych członków ZMS.

— Czego najbardziej należałoby życzyć naszej organizacji ZMS, w związku z fabryczną konferencją?

— Żeby sobie wyrobić autorytet i pozycję wśród młodzieży i załogi huty konieczne są konkretne wyniki chociażby takie, jak — przykładowo — w zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych. Konieczne jest także uaktywnienie całej młodzieży poprzez wszystkich członków organizacji, a nie tylko jej aktyw. Właściwego sformułowania zadań prowadzących do tego celu — tego właśnie życzę naszym zetemesowcom z okazji ich sprawozdawczo - wyborczej konferencji fabrycznej.

Kronika Zdarzeń ZMS



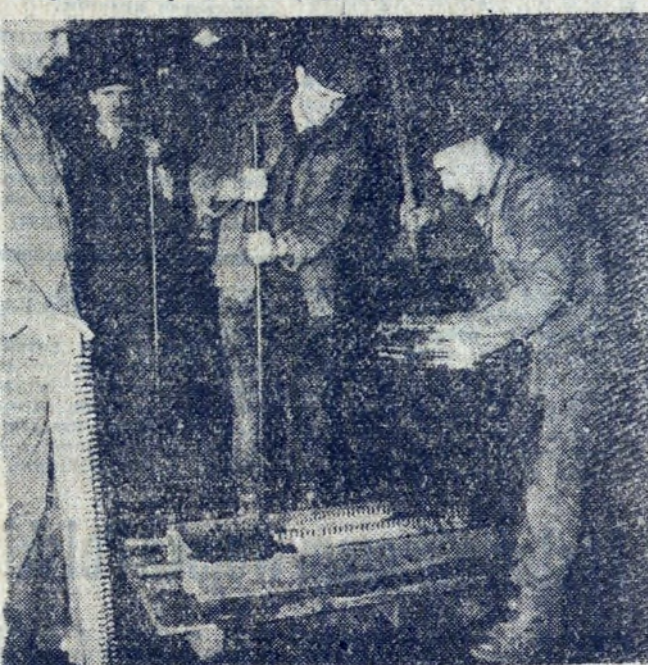
6) Jak nie trudno się domyśleć rzecz dzieje się w Krakowie. Na apel gospodarzy miasta młodzi hutnicy pośpieszyli z pomocą w porządkowaniu starego grodu.



7) Piękny krajobraz to tło pogadanki na obozie szkolno-wypoczynkowym w Barikowej.



8) Doroczne święto młodzieży Dni Młodości Nowej Huty jest miłą i już tradycyjną imprezą.



9) ZMS-owcy z W-1 realizują zobowiązania na XX-lecie PRL.



10) Brygada BPS — ZMS z wydziału Stalowni, jesienią ub. roku jako pierwsza z brygad podjęła czyn XX-lecia. Jako pierwsza przystąpiła do współzawodnictwa o tyt. Brygady Im. XX-lecia. Na naszym zdjęciu prezentujemy 5-ciu najbardziej aktywnych członków tej 34-osobowej brygady. Oto oni: (od lewej) Józef Zdradzisz — mistrz, Walter Borkowski — murarz, Zeron Stasik — operator, Tadeusz Męcarski — murarz i Kazimierz Kurek — murarz.

FOT. S. GAWLIŃSKI

Wysokie przekroczenie planu

WSZYSTKIE WYDZIAŁY HUTY
SPISAŁY SIĘ W STYCZNIU
NA MEDAL

Dawno już nie mieliśmy tak dobrych wiadomości o wykonaniu zadań produkcyjnych huty. Oczekiwano, że start do realizacji trudnych, tegorocznych zadań planu wypadł doskonale. W styczniu wszystkie wydziały huty wykonały swe plany — niektóre z poważnymi nadwyżkami — a jeżeli chodzi o asortyment wyrobów, tylko i jedynie nie wykonano planu kształtowników giętych. Sukces jest więc absolutny, tym bardziej, że wykonano został z nadwyżką zarówno plan produkcji towarowej jak i globalnej.

A oto dokładne wyniki. Plan produkcji towarowej wykonany został w 101,5 proc. przy czym wartość dodatkowo wykonanej produkcji wynosi 13,8 mln złotych. Plan produkcji globalnej, będący jak wiadomo w ub. roku raczej słabą stroną huty, wykonany został w 104,8 proc.

KTÓRE WYDZIAŁY
PRACOWAŁY NAJLEPIEJ?

Z prawdziwą radością należy podkreślić dobre zmiany jakie zaszły w Wydziale Wielkopiecowym. Kiepska dotychczasowa praca w pracy tego wydziału została przetrwana, plan miesięczny — bynajmniej zresztą niełatwy i niełatwy — wykonany został z nadwyżką ok. 500 ton surowców. Trzeba tu jednakże podkreślić, że złożyły się na to i odpowiednie warunki wsadowe, niejednokrotnie postulowane przez załogę. Utrzymano mianowicie wysokie bogactwo wsadu, wynoszące 43,0 proc. zawartości żelaza w spieku. Załoga Wielkich Pieców postarała się o zabezpieczenie rytmiczności pracy i oto okazało się, że zadania planowe br. są realne i niewątpliwie będą wykonane... o ile wyeliminuje się znane kłopoty z bogactwem wsadu. Perspektywy planu lutowego? Zadania są mniej więcej tak samo napięte jak w styczniu. Ich pełne wykonanie, zależy przede wszystkim od wsadu.

Same słowa pochwały należą się załodze naszej Stalowni. Pracowała w styczniu doskonale, przekraczając dzień po dniu wysoko plany dobowe. Na tej podstawie rozdziło się ambitne zobowiązanie przekroczenia zadań i kwartału br. o 15 tys. ton stali. Ale stalowniki i to jeszcze nie zadowolili. Pokazali, że stać ich na dużo więcej. Zobowiązanie, które miało być wykonane w okresie kwartału, jest niemal w całości zrealizowane w jednym miesiącu. Nadwyżka produkcyjna za styczeń wynosi ok. 12,5 tys. ton stali. W dodatku nie ma też zastrzeżeń co do jakości produkcji — mało było wybraków, a nietrafienia wy-

pow również przestali już być problemem. Co zdecydowało? Wydaje się, że przede wszystkim dobra organizacja pracy, poczucie odpowiedzialności za wykonanie obowiązków, dobra konserwacja pieców martenowskich. W ogóle, stan pieców jest obecnie lepszy niż kiedykolwiek przedtem, a to z kolei stwarza dalsze bardzo dobre perspektywy na przyszłość.

Na wyróżnienie zasługuje ponadto załoga Zakładu Koksochemicznego, która dała dodatkową produkcję w ilości 7,133 ton koksu, załoga ZMO, której nadwyżki są jak zwykle godne uwagi: 221 ton wyrobów szamotowych, 105 ton wyrobów szamotowych, 625 ton dołomitu prażonego, 700 ton wapna palonego. O pełnym wykonaniu zadań zameldowały załogi Aglomerowni (nadwyżka — 6,737 ton spieku), Wydziału Przerobu Żużla (nadwyżka — 2,363 ton żużla granulowanego i 1,890 ton pumeksu), Walcowni Wstępnych (nadwyżka — 8,719 ton kęsisk i 2,285 ton kęsów), Walcowni Gorącej Blach (nadwyżka — 142 ton blachy), Walcowni Zimnej Blach (nadwyżka — 157 ton blachy „czarnej”, 11 ton blachy transformatorowej, 157 ton blachy ocynkowanej, 30 ton blachy ocynkowanej ognio- i 28 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie), Wydziału Rur Zgrzewanych (nadwyżka — 29 km rur, ale jednocześnie nie został wykonany plan produkcji kształtowników zimnogiętych i niedobór wynosi 132 ton), Walcowni Drobnych Profili (nadwyżka — 226 ton profili i 349 ton drutu).

OCENA ZAST. DYREKTORA
PRODUKCJI
MGR INŻ. JOZEFA PARTYKI

Wyniki stycznia można uznać za bardzo dobre. Wszystkie wydziały huty pracowały ofiarnie i na tyle, na ile pozwalało im zapobieganie wadom — przekroczyły swe zadania produkcyjne. Jeszcze raz potwierdziła się zasada, że rytmiczność pracy, równomierność rozłożenia planów na cały miesiąc — jest podstawą sukcesów. Na uznanie zasłużyli sobie zwłaszcza załogi wszystkich naszych Walcowni.

Pewne uwagi wywołuje tylko sprawa eksportu. Pod tym względem styczeń nie wypadł najlepiej i np. załoga Wydziału Rur Zgrzewanych — mimo że brała by instrukcję wysyłkową — mogła wykonać więcej zamówień dla zagranicznych klientów.

I OPINIA O EKSPERCIE
PRZEDSTAWICIELA
„STALEKSORTU”

Skorzystaliśmy z pobytu w Hucie im. Lenina przedstawiciela „Staleksortu” z Katowic tow. JERZEJO KANDZI i poprosiliśmy go o wypowiedzenie się na temat współpracy z kombinatem.

ogólnokształcące m. in. matematykę, rysunek techniczny i elektrotechnikę. Oficerska Szkoła Lotnicza im. Janka Krasickiego w Dąblinie oraz im. Żwirki i Wigury w Radomiu — szkoła zawodowych oficerów-pilotów. Programy nauki obejmują szkolenie z zakresu wiedzy ogólnowojskowej, szko-

— Hołowo eksport Huty im. Lenina stanowi ok. 60 proc. całego polskiego eksportu wyrobów hutniczych. Już ta cyfra świadczy o odpowiedzialności pracy HIL w tym zakresie. Największą pozycję w eksporcie stanowią blachy zimnowalcowane, blachy gorącawalcowane, blachy ocynkowane i rury ocynkowane. Bardzo dobrze ze swoich zadań eksportowych wywiązywała się przez cały ub. rok załoga Walcowni Drobnych Profili, której należy się za to specjalne podziękowanie. Tym bardziej, że nie tylko przekroczyła ona swe powinności eksportowe, ale nie mieliśmy też żadnych reklamacji odnośnie jakości profili drobnych. Współpraca z hutą układa się bardzo dobrze. Korzystnym poociąganiem okazało się np. utworzenie w HIL przedstawicielstwa eksportowego, z którym mamy bardzo ścisłe kontakty.

Nowinki eksportowe? Tego roku podejmuje HIL po raz pierwszy eksport drutu. Wchodzimy z tym wyrobem na rynek ZSRR i następnie od lutego — USA, Holandii i Norwegii. Spodziewamy się, że Huta im. Lenina nie zrobi nam w tym „pionierskim” eksporcie zawodu, że zdobędzie wstępny bojem wspomniane wymagające rynki zbytu.

Chciałbym jeszcze podkreślić to, że „Staleksort” mógłby sprzedać więcej wyrobów hutniczych za granicę, że koniunktura jest obecnie dobra. Jeden wszakże warunek: nacisk musi być położony na wyższe gatunki wyrobów, na wyższy standard jakościowy. O ile np. nie przedstawia kłopotów zbytu blach ocynkowanych, rur ocynkowanych i blachy gorącawalcowanej w wysokojakościowym gatunku, trudniej jest sprzedać rury tzw. pospolite. Huta im. Lenina — doceniając te fakty — wprowadziła ostatnio produkcję specjalnych prętów żebrowanych ze stali wysokiej jakości według warunków i wzorów amerykańskich. W I kwartale br. rozpoczyna ponadto eksport blachy „białej”, ocynkowanej elektrolitycznie.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ
PRZEZ HUTĘ
W STYCZNIU

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	103,3
ZMO — wyroby szamotowe	101,6
ZMO — dołomitu prażonego	109,0
ZMO — wapno palone	114,3
ZK — koks ogółem	103,0
Agglomerownia	102,1
Wielkie Piece	100,3
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granul.	103,3
pumeks	105,3
Stalownia	106,4
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska	105,3
kęsy	107,9
Walcownia Gorącej Blach	100,1
Walcownia Zimnej Blach	
blacha „czarna”	100,4
blacha trafo	106,2
blacha ocynk.	101,7
blacha ocyn. ogn.	102,3
blacha ocyn. elektr.	102,8
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe w tonach	93,1
rury stal. w km	101,0
kształtowniki	87,4
Walcownia Drobnych Profili	
profile	101,0
drut	107,4
Odlewnie — stal elektr. og.	102,4
„ odlewy stalowe	100,7
„ odlewy żelazne	102,0
Kuźnia	100,0
Warsztat Mechaniczny	101,0
WKS plus wyroby z blachy	101,8
Silownia	102,2
jd	

Ze sportu

Kryzys minał

Tak przynajmniej stwierdził na dorocznym zebraniu sprawozdawczym sekcji piłki ręcznej Hutnika jej kierownik Janusz Baziuk. A dlaczego w ogóle mowa była o kryzysie? Sekcja piłki ręcznej miała niewątpliwie w ubiegłym roku różne okresy. Na wiosnę wszystkie jej drużyny „robili furorę” w okręgu krakowskim. Seniorzy zaledwie awansowali do klasy A — najwyższej klasy w okręgu — i już po pierwszych spotkaniach wskoczyli do czołówek. W pierwszej wiosennej rundzie przegrali zaledwie dwa spotkania — z Wawelem i ze Zwierzynieckim — a więc z zespołami, które w tej chwili toczą spór o prawo reprezentowania okręgu w rozgrywkach o wejście do I ligi.

Juniorzy na wiosnę ubiegłego roku kontynuowali rozgrywki: przegrali tylko jedno spotkanie i w efekcie zajęli drugie miejsce w swej grupie. Również młodzieży zajęli w grupie drugie miejsce. Dzieciom z ogłoszonego zespołu do rozgrywek drugiej, wiosennej rundy i grały ze zmianami szczęściem. W sumie wiosna ubiegłego roku to okres, w którym wszystkie zespoły sekcji piłki ręcznej awansowały do grona najlepszych drużyn w okręgu.

Niestety, drugi okres rozgrywek, okres jesieni, był wyraźnie słabszy. Seniorzy wygrali zaledwie 3 spotkania a 6 przegrali. Słabszej oceny zespołu nie zmienia fakt, że w końcowej klasyfikacji utrzymali trzecią pozycję za Zwierzynieckim i Wawelem. Seniorzy w rundzie jesiennej przegrali wszystkie swoje mecze. Juniorzy w wyniku reorganizacji zakwalifikowani zostali do najsłabszej grupy w okręgu i w rundzie jesiennej nie odegrali w niej żadnej roli — wygrali tylko jedno spotkanie ze Zwierzynieckim. Jedynie młodzieży, mimo, że i u nich nastąpiła reorganizacja (podobnie jak i u juniorów), stawili czoła najlepszym zespołom okręgu i po zakończeniu jesiennej rundy zajmują drugie miejsce w tabeli.

Jakie były przyczyny obniżki przeciwnego poziomu zespołów sekcji piłki ręcznej w okresie jesienno-wiosennym? W pierwszym rzędzie przyczyny naturalne. Są to bowiem drużyny bardzo młode. Wielu zawodników przekroczyło w ub. roku odpowiednie limity wieku i awansowało do grupy młodzików do juniorów, z juniorów do seniorów. Z seniorów kilku czołowych zawodników — Edward Łoziński, Romuald Salagan, Bogumił Sówka i Tadeusz Stypula — powołanych zostało do odbywania

szkół wojskowej i obecnie występuje w klubach wojskowych. Andrzej Sojka — student Politechniki Krakowskiej otrzymał zezwolenie do krakowskiego AZS-u. Ale były i przyczyny subiektywne. Był okres, w którym — jak to stwierdzono w sprawozdaniu — „kierownictwo przestało panować nad sytuacją w sekcji co miało niekorzystny wpływ m. in. na wyniki drużyn, a spowodowane zostało spiętrzeniem pracy zawodowej jak również rosnącymi stałymi sprawami organizacyjnymi”.

Mimo słabszego okresu jesienno-wiosennego, ocena całorocznej pracy sekcji piłki ręcznej, jakiej trzeba dokonać z okazji zebrania sprawozdawczego, wypadła pozytywnie. Drużyny tej sekcji rozegrały w ub. roku 76 spotkań, z czego 50 zwycięskich, 24 przegrane i 2 remisowe. Sekcja piłki ręcznej należy do najliczniejszych w klubie: liczy 112 zawodników zarejestrowanych w związku sportowym, z czego 71 systematycznie uprawia piłkę ręczną (16 dziewcząt, 28 młodzików, 17 juniorów i 10 seniorów). Pracą sekcji kieruje nieliczne, ale ofiarne grono działaczy — Janusz Baziuk, Stanisław Miłoś, Eugeniusz Gędek — dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych HIL, z której rekrutuje się większość zawodników sekcji. W ubiegłym roku do składu kierownictwa sekcji został dookreślony Kazimierz Łoziński, który z powodzeniem zajął się sprawami gospodarczymi. Pod koniec ubiegłego roku sekcja otrzymała nowe boisko sportowe o nawierzchni asfaltowej, dzięki czemu na wiosnę wystąpi już „na własnych śmieciach”.

Niewątpliwie braków kadrowych, po odejściu kilku zawodników z pierwszej drużyny, nie da się tak szybko odrobić. Zespół ten został uzupełniony kilkoma najlepszymi juniorami oraz dwoma zawodnikami, którzy przeszli do Hutnika z MKS Krakus. Przy pełnej mobilizacji, ambicji i woli zwycięstwa drużyna Hutnika będzie mogła nadal walczyć jak równy z równym z najlepszymi drużynami okręgu.

TURNIEJ TRAMPKARZY

Z pożyteczną inicjatywą wystąpił Wydział Szkolenia Okręgu Krakowskiego PZPN. Organizuje on masowy turniej trampkarzy w halach sportowych. Impreza ta oprócz zadań propagandowych ma ułatwić najmłodszym adeptom piłki nożnej wypróbowanie swych

sił w okresie gdy nie ma warunków do gry na boisku. Zgłoszone do turnieju zespoły podzielone zostały na grupy. W grupie nowohuckiej startują po dwie drużyny Wandy, Hutnika i MKS Krakus oraz Wieczysta i Dąbski. Rozgrywki w tej grupie odbywać się będą w hali Wandy w każdy poniedziałek w okresie od 10 lutego do 23 marca br. w godzinach od 17.30 do 19.30. Zachęcamy wszystkich sympatyków piłki nożnej do udziału w trampkarskich poniedziałkach.

BOKSERZY WALCZA
W WARSZAWIE

Pięściarze Hutnika spotkają się dziś w Warszawie z zespołem Gwardii. Będzie to drugi mecz Hutnika o mistrzostwo I ligi na rok 1964. W pierwszej rundzie, jak wiadomo, pięściarze Nowej Huty odnieśli wysokie zwycięstwo nad drużyną Wybrzeża Gdańsk i obaj prowadzenie w tabeli ekstraklasy. W Warszawie przyjdzie im więc bronić pozycji przodownika. Zadanie niełatwe. Obecny ring nie sprzyja bowiem odnoszeniu zwycięstw.

Gwardia wystąpi niewątpliwie w bardzo mocnym zestawieniu. Jej najsilniejsze punkty to (w kolejności wag): Rękawek, Kamiński, Kulej, Łukomski, Szymaniak, Walasek, Lasek. Zespół Hutnika wyjechał do Warszawy w swym najlepszym aktualnym zestawieniu. O ile kierownictwo obu drużyn nie dokona jakichś nadzwyczajnych przedstawień, to w Warszawie dojdzie do kilku efektownych pojedynków: Duda z Kamińskim, Kaima z Kulejem, Gajewskiego z Łukomskim, Olingera z Szymaniakiem, Słowackiego z Walaskiem (to będzie chyba gwóźdź wieczoru), Jędrzejewskiego z Laskiem. Jak z tego widać pary bardzo wyrównane i przewidywać wynik byłoby zbyt ryzykowne. W każdym razie bokserzy Hutnika wyjechali do Warszawy z wolą walki o zwycięstwo.

2 X SIATKA

W sobotę 8 lutego odbędą się w Nowej Hucie 2 spotkania zespołów siatkówki, Hutnika o mistrzostwo ligi okręgowej. O godzinie 17.30 siatkarki grać będą z zespołem MKS Tarnów a o 18.30 siatkarki spotkają się z drużyną Startu Sokół Bochnia. Oba mecze w sali szkoły Tysiąclecia na osiedlu Teatralnym.

KOSZ

Koszykarze Hutnika grać będą w niedzielę 9 bm. o godz. 18.00 z zespołem Unii Tarnów.

TENIS STOŁOWY

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy okręgowej drużyna tenisa stołowego Hutnika spotka się w Andrychowie z zespołem Beskidu.

DLA AMATORÓW
SPORTU PŁYWACKIEGO

Ognisko TKKF wspólnie z Radą Zakładową Kombinatu w dalszym ciągu kontynuuje kursy pływania dla pracowników huty i członków ich rodzin. Zajęcia prowadzone są w pięknej pływali krytej w Domu Sportu TS „Wisła”, w godzinach wieczornych od 21 do 22-giej, w poniedziałki i czwartki, przy czym uczestników zajęć odwodzi z Placu Centralnego o godz. 20.10 autobus huty.

Czysta, ciepła woda (temp. 24-25 stop C.) dobrze wyposażona pływalia i fachowi instruktorzy zapewniają szybkie opanowanie i doskonalenie umiejętności pływackich oraz przyjemny, zdrowy wypoczynek po pracy. Zaawansowani kole-dzy mają składać egzaminy uprawniające do otrzymania karty pływackiej. Dlatego zapraszamy wszystkich chętnych do zgłoszenia się na najbliższy kurs, który rozpoczyna się w dniu 13 lutego br. (w czwartek). Wpisy i opłaty w wysokości 30 zł przyjmują sekretariat Ogniska TKKF, Budynek „S”, klatka C, 3 p. tel. 43-37.

Nie zwlekajcie i wykorzystajcie tegoroczną beznieźną zimę na przygotowanie się do spędzenia na wodnej wiośnie letnich urlopów.

13 BM. NARADA KÓŁ
LOKU

W dniu 13 bm. o godzinie 14.15 w sali 101 budynku S HIL odbędzie się narada aktywnych działających kół Ligi Obrony Kraju. O liczne przybycie — swych członków i sympatyków — proszą — Dzielnicy Zarząd LOK przy Hucie im. Lenina.

Zostań oficerem Wojska Polskiego

Dzisiejsze Wojsko Polskie jest armią na wskroś nowoczesną, zaopatrzoną w najnowszy, precyzyjny sprzęt i uzbrojenie. Ta nowoczesna armia potrzebuje wysoko kwalifikowanych kadr dowódców i specjalistów. Każdy więc młody człowiek może realizować swoje życiowe plany — obrania zawodu w odpowiedniej

ogólnokształcące m. in. matematykę, rysunek techniczny i elektrotechnikę.

Oficerska Szkoła Lotnicza im. Janka Krasickiego w Dąblinie oraz im. Żwirki i Wigury w Radomiu — szkoła zawodowych oficerów-pilotów. Programy nauki obejmują szkolenie z zakresu wiedzy ogólnowojskowej, szko-

lenie specjalne potrzebne do wykonywania lotów oraz szkolenie praktyczne na samolotach odrzutowych.

Oficerska Szkoła Łączności, im. płk Bolesława Kowalskiego w Zegrzu k/Warszawy — przygotowuje oficerów łączności dla wojsk lądowych, Marynarki Wojennej i Lotnictwa. Programy zapewniają możliwość zdobycia dokładnej znajomości podstaw elektroniki i teletechniki, zakładają zapoznanie z konstrukcją i eksploatacją oraz remontem urządzeń radiowych i teletechnicznych. Absolwenci szkoły uzyskują dyplomy techników eksploatacji urządzeń łączności.

Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych w Krakowie — szkoli oficerów specjalistów w dziedzinie ochrony wojsk przed środkami masowego rażenia. Program nauki obejmuje m. in. nauczanie fizyki jądrowej, elek-

FELIETON SPORTOWY

Nastroje olimpijskie

NIE SPOSÓB w tygodniowym felietonie sportowym pominąć najbardziej aktualnego tematu, kiedy cała nasza prasa aż krzyczy na tematy olimpijskie. Spróbujmy i my z tego miejsca dorzucić swoje „trzy grosze”. O cóż tu chodzi? — powiecie. Ano przed IX Igrzyskami Zimowymi w Innsbrucku tu i tam, rozbujano nasze narodowe ambicje, dokonywano wymyślnych obliczeń: ile to zdobędziemy w Austrii medali, ile punktowanych miejsc i w ogóle jakich oczekujemy sukcesów. Nie chciano tylko słuchać powściągliwych uwag ludzi kierujących naszym sportem, że jedziemy do Innsbrucka nie po sukcesy, lecz aby zmanifestować swój udział w tej wielkiej, tradycyjnej imprezie i o-cenić ewentualne postępy poczynione w sportach zimowych, ostatnimi laty. Oczywiście, co trzeźwiejsi fachowcy podkreślali wyraźnie i stanowczo fakt, że Polska nie zalicza się do potentatów ani w narciarstwie klasycznym ani alpejskim. Nie sposób więc rywalizować z najsilniejszą ekipą olimpijską Związku Radzieckiego, ani ze Skandynawami, czy zawodni-

kami krajów alpejskich. W ZSRR uprawia narciarstwo ponad 20 mln ludzi a więc niemal tyle, ile my mamy mieszkańców a w Skanynawii, czy Alpach śnieg utrzymuje się przez co najmniej 7 miesięcy w roku.

Wyniki naszych reprezentantów potwierdziły rzeczywistość. W sportach zimowych zaliczamy się nadal do średniaków z tendencją raczej w dół niż w górę. I kiedy doszło do doświadczeń niepoprawnych optymistów zaczęto spać gro-my w rodzaju „po co pojechali”, „zostaliśmy skompromitowani” itp. I chociaż faktycznie w niektórych konkurencjach zawodniczy i zawodniczki uzyskali gorsze wyniki, niż mogliśmy oczekiwać, to o tragedii narodowej nie ma mowy. W końcu i do nas uśmiechnęło się słońce-ko. Po 6 dniach zmagań w nieoficjalnej punktacji awansowaliśmy na 11 lokatę.

Wielkie dni Innsbrucka jeszcze trwają. Jakby nie potoczyły się dalsze losy naszych reprezentantów w pozostałych konkurencjach, nie ma powodów do darcia szat. I tak jak aura spłatała organizatorom figla, bo niektóre konkurencje rozgrywane są nie na „białym puchu”, lecz na usypiskach śnieżnych (obok zieleni się trawa), to niepoprawni optymiści próbowali utrwalić w nas przekonanie, że sportowcy „zrobili nas na szaro”.

A czy tak jest rzeczywiście?

J. Frandorf



Mecz piłki ręcznej Hutnik — KS Sokół Bochnia.

(dokończenie na str. 8)

POGODA

Zgodnie z naszymi przewidywaniami w pierwszych dniach lutego przyszedł nawrót zimy. Nad Europą środkową napływa z północnego zachodu mroźne powietrze polarno-morskie pochodzenia arktycznego. Ponieważ podłoże było dość ciepłe, dostaliśmy obfite opady śniegu, a ponieważ różnica ciśnień między zachodem i wschodem jest duża, szaleją wichury, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne. Zasy na szosach utrudniają, a lokalnie wręcz uniemożliwiają komunikację autobusową.

Jak się zapowiada pogoda na najbliższy tydzień? Wyż baryczny, który przyniósł ochłodzenie rozbudowuje się w kierunku północnym. Wynika z tego, że będzie nadal dość mroźno, początkowo przy zachmurzeniu dużym i opadach śniegu, później zmiennym i opadach przelotnych, wreszcie wystąpią rozpozogodzenia.

PROMYK

Nowohucy rolnicy zawiedli

Jak informuje nas Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN, niestety nie został w pełni zrealizowany plan obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków i żywności za rok 1963, przez nowohuckie gromady. W związku z nie wywiązaniem się z dostaw zboża, Wydział zmuszony był do nakładania kar, co w konsekwencji spowodowało, że około 86 proc. rolników wykonało ostatecznie obowiązkowe dostawy.

Pewna trudność w realizacji zadań rolników stanowiły dość niskie plony w ub. roku, ostra zima, oraz brak materiału siewnego w okresie wiosennym. Ze swej strony pracownicy Wydziału przeprowadzali liczne rozmowy z zalegającymi rolnikami, pewną pomoc mieszkaniową gromad przyniosły ekipy łączności miasta ze wsią, celem usprawnienia akcji.

Sprawną realizację obowiązkowych dostaw utrudniał fakt ciągłego postępującego wywłaszczania pod rozbudowę miasta i kombinatu w kilku osiedlach wiejskich.

bs

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Harce z ryzykiem

Nie masz to jak junacka fantazja! Zwłaszcza ucieleśniona w postaci kierowcy Cementowni „Nowa Huta”, prowadzącego ciężki pojazd z sąsiednim na cement. Wszyscy z drogi! Cementownia jedzie!

Tak właśnie wyglądała popisowa jazda cementowej ciężarówki w dniu 2 lutego br. około godz. 10-tej rano na trasie Rondo — Kombinat. Nawet samochód osobowy nie zdołał minąć jej, z obawy przed zderzeniem, jako że ciężki wóz z cementem jechał nie tylko szybko, ale i środkiem jezdni, do tego mocno chybotliwie i nie całkiem po prostej linii. Nr ciężarowego samochodu... jeszcze zostawimy w notiesie reporterskim, ale chyba już po raz ostatni. Może nasze uwagi zostaną przeczytane przez nieostrożnego kierowcę i... pomóż.

Następnym razem jednak będziemy już rzecz nazywać po imieniu i po numerze wozu, bo podobno już większej ilości obserwatorów wpadły w oko harce samochodów z Cementowni. A o wypadek nie trudno, jak to znów kilka dni temu zostało udowodnione w

zderzeniu ciężarówki z tramwajem, który wyskoczył z szyn w Czyżynach. Junacką fantazję lepiej zaprezentować na boisku sportowym, gdzie można harcować dowolnie i z pożytkiem dla zdrowia oraz tzw. kultury fizycznej.

Smutny „Krasnoludek”

Bardzo posmutniało ostatnimi czasami w „Krasnoludku”. Nie żeby ludzie, ale w ogóle. Po prostu zrobiło się trochę ponuro, bo od remontu upłynęło nieco czasu, a i naturalne oświetlenie w dni zimowe nie jest najlepsze. Stąd to miłe niedługo wewnątrz kawiarniane zmieniło się na niekorzystne. Wprawdzie kłębowy dym z papierosów skutecznie przesłania widok ścian, ale nie na tyle znów, by nie można było zauważyć, jak one wyglądają.

Sądząc, że oprócz ponownego pomalowania tego wnętrza, ogromnie pomogłaby „Krasnoludkowi” wymiana urządzenia na nowocześniejsze, w jasnych kolorach. Bo jak dotychczas ani nowocześnie, ani zbyt estetycznie to tam nie jest. Może wiosna przyniesie dobre zmiany?

lk.

Kącik filatelistyczny

Walka z głodem na świecie

Dziś w naszym kąciku zamieszczamy znaczek wydany przez Pocztę Jamajki — w ramach akcji zapoczątkowanej przez Międzynarodowy Komitet do Walki z Głodem na Świecie.

Znaczek ten ma w rysunku mieszkankę Jamajki sadzącą warzywa, po prawej stronie rysunku — zebrane plony warzyw i owoców, a pośrodku znaczka emblemat tej wielkiej akcji — trzy kłosa pszenicy.



Znaczek jest koloru różowego, jego wartość wynosi 8 d.

Z Kolegium Karno-Administracyjnego

Zmniejsza się ilość spraw chuligańskich

Obecna kadencja Kolegium Karno-Administracyjnego rozpoczęła swą działalność w czerwcu 1963 roku i trwać będzie do 1966. W ub. r. znacznie wzrósł poziom orzecznictwa w związku z organizowaniem systematycznych szkoleń członków kolegium.

Ilość spraw, jakie wpłynęły do Kolegium w ub. roku, w porównaniu do roku 1962 znacznie zmalała. W ub. roku notowaliśmy m. in. o 468 spraw mniej za wykroki chuligańskie w stanie nietrzeźwym o 239 — za wykroczenia drogowe i o 82 sprawy mniej za wykroczenia sanitarne. Zmniejszyła się także ilość wniosków, nadesłanych do kolegium przez organa MO. Pod koniec, gdy w 1962 r. wpłynęło ich 3657 — w 1963 roku — 2695. Organa MO częściej stosują obecnie upomnienia i kary mandatowe, do kolegium wpływają tylko wnioski o ukaranie za wykroczenia większej wagi.

Zmniejszyła się też ilość spraw, naruszających ustawę antyalkoholową. Miało na to duży wpływ zastrzeżenie represji karnych, oraz podawanie orzeczeń do wiadomości publicznej, np. przez organizowanie rozpraw pokazowych w ub. roku w takich placówkach i zakładach pracy, jak: Huta im. Lenina, Dom Młodego Robotnika, świetlica Hotelu Pracowniczych w Pleszowie, Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, MPO oddział Nowa Huta, PBM i Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych.

W 1963 r. ukarano za różnego rodzaju wykroczenia 2818 osób, uniewinniono 435, umorzono 456 spraw. Duża ilość orzeczeń o uniewinnieniu jest wynikiem niedokładnego sporządzania wniosków o ukaranie tak przez organa donoszące, jak i osoby prywatne. U-

morzenia spowodowane są niedokładnym spisaniem danych personalnych, co powoduje zwrot niepodjętych wezwania na rozprawę, lub trudności w ustaleniu adresu.

Wiele kłopotów sprawiają także ciągłe zmiany miejsca zamieszkania niektórych obwinionych, odejście do wojska lub przebywanie w więzieniu. W celu poprawy sytuacji w tym zakresie położono duży nacisk na takie zagadnienia, jak wyznaczenie terminu rozprawy w okresie najdalej trzech ty-

godni od wpływu wniosku o ukaranie, częstsze stosowanie postępowania przymusowego doprowadzenia na rozprawę przez funkcjonariuszy MO, w wypadku nieotrzymania zwrotnego potwierdzenia odbioru wezwania na rozprawę, doręczanie wezwań za pośrednictwem naczelnika urzędu pocztowego itd.

W ub. roku odbyło się łącznie 1060 posiedzeń kolegium, na każdym z nich rozpatrywano od 6 do 9 spraw.

bs

Na pokazie mody w Nowej Hucie

Co będziemy nosić na wiosnę?

Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zorganizowały ostatnio pokaz mody zimowo-wiosennej w salonie odzieżowym przy Al. Róż w Nowej Hucie. Tego rodzaju imprezy mieszkańcy dzielnic mogą oglądać co najmniej raz na kwartał, a wszelkiego rodzaju propozycje odnośnie fasonów, zestawów kolorów itp. są uwzględniane przez kierownictwo zakładu.

Ostatni pokaz mody, był, jak i poprzednie, bardzo ciekawy. Zaprezentowano na nim głównie konfekcje ciężką, płaszcze, ubrania, kostiumy, oraz ładne garsonki z dzianiny, głównie w kolorach pastelowych. Dla pań lansowane są płaszcze o charakterze sportowym, o prostej linii, oprócz płaszczy wełnianych modne są także płaszcze z tkanin laminowanych w cenie od 700 do 920 zł, a także z tzw. „olicy”, z której płaszcze można nabyć w cenie około 450 zł, a ładne garsonki — 350 zł. Modne są ponadto

placzące irchopodobne, w cenie około 460 zł. Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego za prezentowały ponadto kilka fasonów sukienek wieczorowych, dwuczęściowych z tkaniny zakardowej.

Dla panów, poza ubraniami z wełny i elany, modne są ubrania z tropiku, fasony przeważnie jednokolorowe, zapinane na dwa guziki, spodnie głównie bez nankietów. Bardzo podobają się marynarki z tkanin laminowanych (od 370 zł do 550 zł) oraz koszule męskie tzw. „polo”.

Modna, tania i praktyczna konfekcja podobala się bardzo, warto dodać, że fasony ubrań są zasilane trzech plastyków, pracujących w Wydziale Przygotowania Produkcji w przedsiębiorstwie. Zakład stosuje też krótkie serie poszczególnych fasonów. Ogólnie należy stwierdzić, że w sezonie wiosennym będzie większy wybór konfekcji, niż w roku ub.

bs



Na zdjęciach od lewej strony: 1) Na wiosnę dla kobiet w każdym wieku: klasyczny kostium sportowy, cena 850 zł. 2) „Krój lotosi” — najmodniejszy garnitur męski z rozciętą marynarką. Podszewka taftowa, kolorowa. Cena tylko 860 zł. 3) Na wiosnę i jesienią: elegancka konfekcja z orłianu, niestety tak trudno dostępny! Podszewka z laminatu, całość w cenie 850 zł. Foto: J. Brożek

OGŁOSZENIA DROBNE

STANISŁAW WIDER — zgubił świadectwo ukończenia III klasy Szkoły Przemysłowej wydane przez Państwową Szkołę nr 1 w Andrychowcu.

STEFAN RADYM — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HPR przy HIL.

ROMAN SERMET — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

ZBIGNIEW PABISZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

JÓZEF GWÓDZ — zgubił tymczasową przepustkę do HIL, prawo jazdy III kat. wydane przez Prezydium PRN w Staszowie, legitymację Związków Zawodowych z KPZRB w Nowej Hucie i kartę stołową wydaną przez KPZRB.

STANISŁAW MASSALSKI — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.

EUGENIUSZ JEDYNAK — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Nowej Hucie.

ANDRZEJ MARDULA — zgubił stałą przepustkę w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym.

ROMUALD MICHAŁSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

LESZEK PIWEK — zgubił legitymację szkolną wystawioną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną, tymczasową przepustkę do HIL i tymczasową przepustkę do Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Krakowie.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną przepustkę stałą uprawniającą do wejścia na kombinat — na nazwisko Władysław Puchalski.

BOGDAN WALENTOWICZ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.

ZBIGNIEW JAWORSKI — zgubił legitymację wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

JAN KOCZOT — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PIP w Nowej Hucie.

JAN ŚWIDER — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERÓW „URODA” w Nowej Hucie zawiadamia, że z dniem 1. II. 1964 roku czynny jest w niedzielę drugi zakład usługowy na osiedlu Wileńskim (Dom Rzemiosła) w godzinach od 9-13-tej, świadczący usługi w zakresie fryzjerstwa damsko-męskiego. Do korzystania z usług tego zakładu w niedzielę zaprasza — Zarząd Spółdzielni.

KINA

SWIT godz. 14.45 i 19.00 od 8 do 15 bm. „Przemienie z wiatrem” — prod. USA, doz. od lat 14.

SWIT mała sala godz. 15, 17 i 19 do 8 bm. „Gracz” — prod. francuskiej, doz. od lat 18, od 9 do 14 bm. „Wojna i pokój” — prod. USA, doz. od lat 12, od 15 do 17 bm. „Noce nad Nową” — prod. ZSRR, doz. od lat 16, dodatek „Reportaż spisany na wodzie”.

SWIATOWID godz. 15.45, 17.00 i 20.15 od 7 do 10 bm. „Przygoda noworoczna” — prod. polskiej, doz. od lat 18 — dodatek „Mówi M/S Kastor”, od 11 do 16 bm. „Billy Budd” — prod. angielskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17 i 19 do 8 bm. „Bariera ognia” — prod. ZSRR, doz. od lat 12, od 9 do 12 bm. „Krańcównik szos” — prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. „Czerwone berety” — prod. polskiej, doz. od lat 16.

SEFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 6 do 9 bm. „Moderato cantabile” — prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 10 do 12 bm. „Pięty wydział” — prod. czeskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. „Piękna młynarka” — prod. francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 7 do 9 bm. „Alibi doskonałe” prod. angielskiej, doz. od lat 12, od 11 do 13 bm. „Spóźnieni przechodnie” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 14 do 16 bm. „Sprawa Niny B” — prod. francuskiej, doz. od lat 18.

BALLADYNA od 8 do 9 bm. „Smarkula” — prod. polskiej, doz. od lat 16, od 13 do 13 bm. „Dziecko wojny” — prod. ZSRR, doz. od lat 12, od 15 do 16 bm. „Alibi doskonałe” prod. angielskiej, doz. od lat 12.

TEATR LUDOWY

8 bm. godz. 19.15 „Inkarno”, 9 bm. godz. 19.15 „Inkarno”, 10 bm. godz. 11.00 „Złota rybka”, 11 bm. godz. 17.00 „Rewizor”, 12 bm. godz. 17.00 „Rewizor”, 13 bm. godz. 11.00 „Złota rybka”, 14 bm. godz. 17.00 „Dożywkowa”.

ZDK HIL ZAPRASZA W SALI TEATRALNEJ BUDYNKU S

17 II o godz. 18 impreza nt. „Hiroshima non more”, 14 II o godz. 19 — koncert pieśni słowiańskich, w wykonaniu studentów UJ.

W ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

11 II, o godz. 19, prof. W. Hoży wygłosi odczyt o życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego.

12 II, o godz. 18.30 Klub Miłośników Teatru organizuje spotkanie z dr. Włodzimierzem Kottem pt. „Ze scen teatru jugosłowiańskiego”. 13 II, o godz. 18.30, z cyklu: „Partia, a religia” odbędzie się prelekcja mgr. Zurskiego pt. „Moralność na codzień”.

14 II, o godz. 18.30 — przegląd wydarzeń międzynarodowych prowadzi red. Z. Turek.

W „OGNISKU MŁODYCH” ZMS ZDK HIL

10 II, o godz. 20 odbędzie się projekcja filmów Amatorskiego Klubu Filmowego HIL.

11 II, o godz. 19 — kwadrans poetycki Tadeusza Różewicza. Recytuje Tadeusz Malak.

12 II, o godz. 19 „Spotkanie z muzyką” — impreza w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie.

13 II, o godz. 18 odbędzie się spotkanie z cyklu: „XX lat Państwa Polskiego”.

ZARZĄD DZIELNICY LIGI KOBIET W NOWEJ HUCIE OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNICZKI DOMU KOBIETY.

Wymagane co najmniej wykształcenie średnie. Oferujemy wraz z załączonym życiorysem i referencjami należy przesyłać do Zarządu Dzielnicowej Ligi Kobiet, biurowej Prezydium DRN, ul. Marksa 2, najpóźniej do dnia 15. II. 64 r.

Rozstrzygnięcie konkursu z osobistym udziałem kandydatów odbędzie się w dniu 20. II. 64 r. o godz. 18-tej w Domu Kobiet, os. Urocz. bl. 3. Blizszych informacji na temat regulaminu konkursu i warunków pracy udziela Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Krakowie, ul. Skarbowa 4, tel. 327-12.

W „OGNISKU DZIECIĘCYM” ZDK HIL

11 II, o godz. 10 — przetocza oświatowe pt. „Moja Ojczyzna”

11 II, o godz. 18 — bajeczki filmowe.

12 II, o godz. 17, z cyklu „Wielcy malarze” prelekcje pt. „Jan Matejko” wygłosi mgr M. Zakrzewska.

13 II, o godz. 10 — przetocza oświatowe pt. „Autostopem po świecie”.

14 II, o godz. 17.30 — premiera bajki pt. „Za siedmioma górami” w wykonaniu Teatryku „Krasnal”.

PROGRAM TELEWIZJI

od 8. II do 14. II

SOBOTA

Godz. 8.55 „Trzynastego nocą” — film fab., prod. bułgarskiej, doz. od lat 16, 19.35 telewizyjny program dla nauczycieli, 10.55 program dla szkół, 13.30 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — słalom mężczyzn, 15.00 film krótkometrażowy, 15.20 „Profesor Atomek”, 15.45 „Aktualności”, 16.00 program dla dzieci starszych „Konkurs 5 milionów”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program tygodnia, 17.25 Wszelchnia TV: „Świat się kurczy”, 18.00 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — mecz hokejowy Kanada — ZSRR, 19.45 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — filmowy przegląd dnia, 20.00 „Dobranoc”, 20.05 Dziennik TV, 20.40 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — hokej Szwecja — CSRS, 22.30 Dziennik TV, 22.40 „Rymy, rytmy i nastroje” — program rozrywkowy z Łodzi.

NIEDZIELA

Godz. 10.00 — Telewizyjny kurs rolniczy, 12.55 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — II otwarty konkurs skoków, 15.00 „Niedziela biesiadna”, 15.45 „Teatrzyk Violinek”, 16.25 „Gdyby każdy z nas” — film fabularny prod. radzieckiej, doz. od lat 12, 17.35 „Ludzie i uderzenia”, 18.10 Mały Teatr TV „Listy spod Wiednia”, 19.00 „Dobranoc”, 19.15 IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie — filmowy przegląd dnia, 21.00 Dziennik TV, 21.30 „Guy Lomardo” — film rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 8.55: „Diabeł wcielony” — film fab., 11.55: Program dla szkół, 16.50: Film kr./metrażowy dla dzieci, 17.00: Dziennik, 17.05: Program dla dzieci, 17.40: „Opuszczony zamek” — z serii: „Przygody Robin Hooda”, 18.10: „Młosteczko i Wielkiej Soli”, 18.45: „Kino krótkich filmów”, 19.20: „Eureka”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Władysław Broniewski”, 21.00: Teatr TV: „Doktor Judym” — widowisko TV

WTOREK

Godz. 15.30: „Młode talenty” — program z Rygi, 16.30: Film dla dzieci, 16.40: Rozmaitości, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci, 17.25: „Dlaczego się spóźniamy” — program public. 18.05: „Podróże po świecie”, 18.20: Koncert popularny, 18.50: „Usługi na peryferiach” — program public. 19.20: „Pohodniowe rytmy na Broadwayu” — film, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „14-ty Lipca” — film fab. franc.

ŚRODA

Godz. 11.05: „Miłosterna hrabina” — film fab., 11.55: Program dla szkół, 16.50: Film, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Dla każdego coś miłego”, 17.50: „Tramp”, 18.15: Wszelchnia TV — „Nowoczesna alchemia” — tr. z Krakowa, 18.45: „Pantomima” — film czechosł. 19.15: „Erika II” — program public. 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Miłosterna hrabina” — film, 21.20: „Taki był początek” — program dokumentalny, 21.55: Recital fortepianowy Haliny Czerny-Stefanekskiej.

CZWARTEK

Godz. 11.55: Program dla szkół, 16.00: Telewizyjny Kurs Rolniczy, 16.45: „Aktualności”, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Program dla dzieci, 18.00: „Przygody dzikowego psa Huckleberry”, 18.35: Program studencki, 19.20: „Spotkania z przyrodą”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Miniatury”, 21.00: Teatr Fantastyki „SEFINKS”, „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

PIĄTEK

Godz. 10.55: Program dla szkół, 16.50: „Aktualności”, 17.00: Wiadomości, 17.05: Program dla dzieci: „Miś z okienka” i „Zrobimy to sami”, 17.40: Program public. 18.00: „Wielokropek”, 18.20: Wszelchnia TV: „Pod znakiem uniwersytetów”, 18.50: Film krótkometrażowy, 19.20: „Przyszłość z piasku” — public. młodzieżowa, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.35: „Cyrano de Bergerac” komedia Edmunda Rostanda.

W OBIEKTYWIE



W szybkim tempie rozbudowuje się osiedle Bieńczyce E. Jest już tutaj 14 gotowych bloków mieszkalnych i 13 obiektów socjalno-usługowych. W roku bież. rozpoczyna się budowa 3 wieżowców, każdy o 11 kondygnacjach. Rozwija się również sąsiednie osiedle Bieńczyce H. Buduje się tutaj jeden blok liczący 280 izb mieszkalnych. W osiedlu Bieńczyce-e-2 plany przewidują oddanie ok. 3 tys. izb.

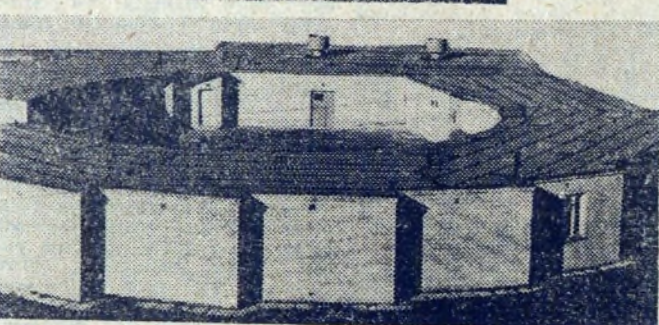
Odwiedzamy osiedle Bieńczyce E, „chwytając” na gorąco obiektywem co ciekawsze nowinki. Każdy blok mieszkalny wyposażony jest w garaż, który zlokalizowany został pod klatką schodową. Nie zapomniano też o usługach: wybudowane zostały piękne pawilony handlowe. Jest też nowa piekarnia, która wkrótce rozpocznie produkcję pieczywa. Powszeczną uwagę zwraca okazały budynek szkolny.

Przy okazji notujemy również „cienie” nowego osiedla. A więc brak jest dojazdu autobusowego, chodników, budki telefonicznej. Nad tymi sprawami, następującymi mieszkańcom sporo kłopotów, powinni zastanowić się gospodarze dzielnicy, DBOR i MPK.

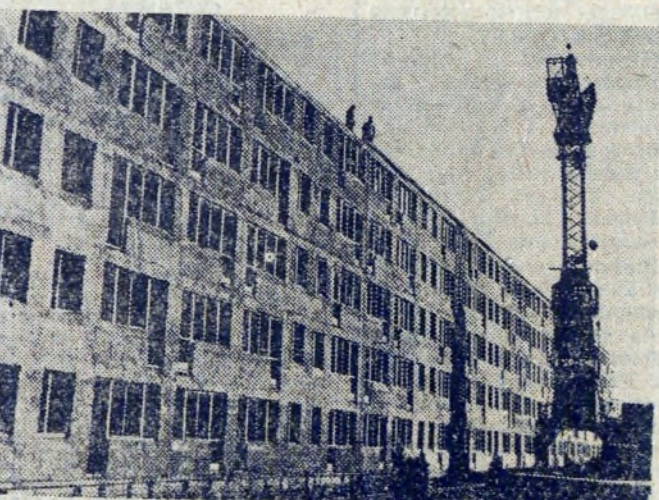
Tekst i foto: J. BROZEK



Nowy sklep gospodarczy w pawilonie usługowym. Praktycznie ciążą się dużym popytem...



A to coś, czego jeszcze w Nowej Hucie nie było. Wielki garaż w kształcie rotundy, może pomieścić 16 samochodów.



Obok gotowych już bloków — rosną nowe. Budowa tylko metodami przemysłowymi.



Prawda, że pięknie wykończony blok? Nie dziwnego, pomyślano bowiem od razu o elewacji o malowaniu.

Na osiedlu tym mamy też jedną z największych szkół w Nowej Hucie. Ciekawostka? — Zbudowano ją w rekordowym czasie 7 miesięcy i 21 dni!



Co czytać

VINCENT SHEEAN — „ORFEUSZ OSIEMDZIESIĘCIOLETNI” — (WARSZAWA, 1963 R., CZYTELNIK, CENA 30 ZŁ).

Opowieść o Giuseppe Verdim rozpoczyna Vincent Sheean od pożegnania kompozytora z teatrem — wystawienia „Falstaffa” w mediolańskiej La Scali w roku 1893 — by przez poprzednie etapy jego życia wrócić do punktu wyjściowego. Książka Sheeana, amerykańskiego dziennikarza, miłośnika opery, a zwłaszcza twórczości Verdiego, nie jest typową biografią popularnonaukową. Autor spędził trzy lata we Włoszech, studiując źródła i obszerną literaturę o twórcy „Aidy” i jego współczesnych. Mimo tej naukowej podbudowy „Orfeusz osiemdziesięcioletni” jest literackim portretem Verdiego na tle jego epoki.

W ciągu swego długiego życia Verdi nie był tylko obiektem obserwacji rewolucyjnych przemian, we Włoszech, w latach młodości całym sercem przyznał do ruchu, reprezentowanego przez patriotów, którym pozostał wierny do końca życia. Przeżywał z całym narodem rok 1848 — Wiosnę Ludów. Melodie wyjątków chwalebnych z jego oper są przyswajane, jako hymny rewolucyjne, a nazwisko jego, wypisywane na murach domów, urasta do potęg symbolu, jednoczącego patriotów w walce o wyzwolenie. Jako gorący patriota Verdi przeżył naddioniojszy moment w historii Italii — jej zjednoczenie.

Wydarzenia te, rysowane na tle barwnie i ciekawie opisywanych, bogatych przeżyć — kompozytora sławnych oper włoskich — czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Książkę tę polecamy nie tylko melomanom, miłośnikom pięknej włoskiej twórczości operowej, ale także historykom i czytelnikom lubiącym powieści biograficzne.

NOWOŚCI TECHNICZNE

• PNEUMATYCZNE RESOROWANIE REGULUJE WYSOKOŚĆ NADWOZIA NAD JEZDNIĄ

Czechosłowackie zakłady samochodowe w Jabluncu nad Nysą skonstruowały pneumatyczne resorowanie dla samochodu, które automatycznie ustawia nadwozie na odpowiedniej wysokości nad jezdnią.

Urządzenie to jest szczególnie pożyteczne na wyboistych drogach i przy jeździe w terenie. Działa ono w oparciu o powietrze i ciecz w komorze ciśnieniowej, połączonej z cylindrem i tłokiem.

Urządzenie ma małe wymiary i łatwo daje się zamontować.

• MASZYNA ODCZYTUJE BEZBŁĘDNE PISMO RĘCZNE

Firma Sperry Gynoscope Co wprowadziła nowy sposób odczytywania pisma ręcznego przez maszynę elektroniczną. Podczas prób okazał się on w stu procentach niezawodny. Każdą literę reprezentuje pewna liczba punktów. Brak lub obecność określonych punktów sprawdza maszyna w osmiu kierunkach, oznaczonych od zera do siedmiu. Zero równa się poziomej od lewej w prawo, dwa to pionowo w górę itd.

Zostań oficerem

(dalszy ciąg ze str. 6)

troniki, chemii nieorganicznej, organicznej, fizycznej i analitycznej oraz podstaw matematyki wyższej.

Oficerska Szkoła Radiotechniczna w Jeleniej Górze — przygotowuje oficerów techników urządzeń radiolokacyjnych. W zależności od kierunku program przewiduje szkolenie w zakresie budowy i eksploatacji urządzeń radiolokacyjnych, samolotowych lub naziemnych.

Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwniczej w Koszalinie — przygotowuje dowódców pododdziałów artylerii przeciwniczej Wojsk Obrony Przeciwniczej i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Oprócz przedmiotów wojskowych program nauczania obejmuje m. in. zagadnienia automatyki i cybernetyki, matematykę wyższą, rysunek techniczny, teorię budowy sprzętu, radiolokację oraz technikę rakietową.

Oficerska Szkoła Samochodowa im. Gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile — przygotowuje

oficerów służby samochodowej. Wychowankowie jej uzyskują gruntowne przygotowanie ogólnowojskowe i specjalne (obejmujące m. in. mechanikę, maszynoznawstwo, elektrotechnikę, eksploatację, obsługę i naprawę wojskowych pojazdów mechanicznych). Absolwenci otrzymują dyplomy techników eksploatacji pojazdów mechanicznych oraz zawodowe pozwolenie na prowadzenie wszystkich pojazdów mechanicznych.

O przyjęcie do szkoły oficerskiej mogą ubiegać się kandydaci, którzy są stanu wolnego, nie przekroczyli 24 roku życia, posiadają odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną i wykształcenie w zakresie szkoły ogólnokształcącej albo innej uprawniającej do studiów w szkołach wyższych.

Podania należy składać u komendanta obranej przez siebie szkoły oficerskiej za pośrednictwem właściwego (wg miejsca zamieszkania) wojskowego komendanta rejonowego. Tam też można uzyskać dokładne informacje. Termin składania podań do szkół oficerskich z wyjątkiem szkół lotniczych upływa z dniem 25 lipca, a do szkół lotniczych 15 maja br.

dz

Gramy w szachy

POD RED. MISTRZA J. KOSTRO

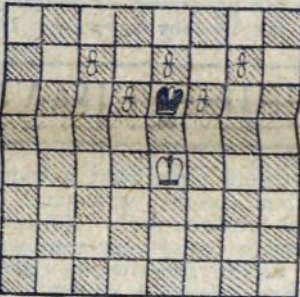
Maszyny elektroniczne i szachownica

W obecnej dobie, gdy rozwój techniki osiągnął niesłychany rozmach, problem maszyn grających w szachy stał się bardzo realny. Wydawałoby się, że zagadnienie to spro-

wadza się tylko do zbudowania maszyny, która by potrafiła dokładnie i szybko liczyć.

Okazuje się jednak, że nawet w wieku XX-tym sprawa ta nie jest tak prosta. Wprawdzie konstrukcje szachowej logiki można przełożyć na wzory matematyczne, odpowiednie dla działań maszyn, ale astronomiczna ilość wariantów wymaga nawet od potężnych mózgów elektronicznych bardzo długiego czasu „namysłu”.

Dotychczas skonstruowane maszyny szachowe nadają się



tylko do rozwiązywania prostych problemów szachowych. Pozycja przedstawiona na diagramie jest typową trzychodówką. Białe, które są na posunięciu mają ją forsownie w trzech ruchach. Maszyna rozwiązała to zadanie w ciągu 12 minut. Czytelnicy nasi mogą sprawdzić, czy są szybsi w obliczaniu kombinacji szachowych od cudu XX wieku.

Rozwiązanie jest następujące:

1.e8g9 a)K:f6 2.g8W Ke6 3.Wg6 mat.
b) 1... K:d6 2.C8W Ke6 3.Wc6

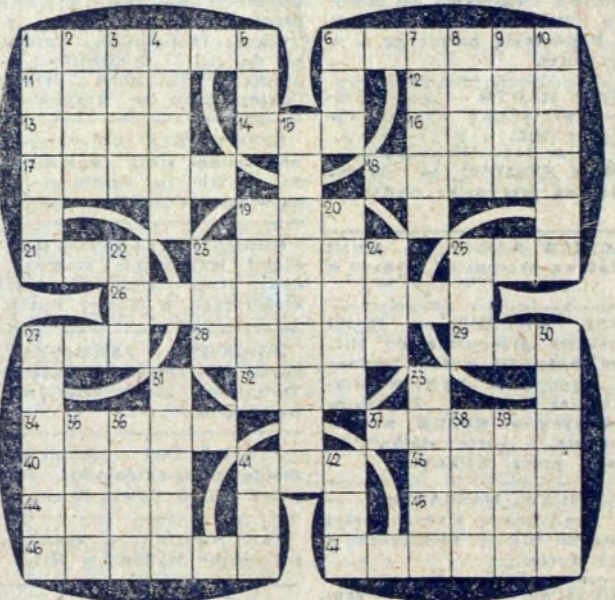
Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. brat bekwarka, 6. smaczna ryba, 11. facet zupełnie bez wartości, 12. może być atmosferyczny, 13. twórca „Iskandera”, 14. głębia obrazu, 16. synonim kontuaru, 17. nie nowego, 18. wydzieła się na bagnach, 19. ułatwia diagnozę kardiologowi, 21. wydoby-

chirurgicznej, 44. podobny do filodendronu, 45. przepływa przez Mysienicę, 46. kraina historyczna w zachodniej Francji, położona nad Atlantykiem, 47. to samo co szczytek.

PIONOWO: 1. tłuczeń drogowy, 2. początek bierze koło Kartuz, 3.



wa się z niego donośne halali, 23. dość dużo, 25. mocne piwo angielskie, 26. pojazd mechaniczny, 27. chemia onkologiczna, 28. rodzaj sierki, 29. prolog brydża, 32. popularny dawniej proszek do szorowania, 34. wyrabla zreczność, siłę i hart, 37. pensja poselska, 40. ubiera ją sędzia, 41. antagonistą psa, 43. stosuje się do narkozy

jedno z większych miast algierskich, 4. profesja Szwajka, 5. kreść + pokost, 6. polecenie dla konia, 7. między kołanem a stopą, 8. najwyższy w klasztorze, 9. nie zawsze była dobra, 10. zwrot, opinia lub maksyma, 15. nigdy nie popłaca, 19. formacja społeczno-ekonomiczna, 20. gdy zbliża się niebezpieczeństwo, 22. ciało rozpręż-

we, 23. liczebnik, 24. jeden i drugi, 25. dziecięcy głos, 27. imię autora „Wyrabianego chodnika”, 30. obiekt polowań, 31. hiszpański arystokrata, 33. synonim krzewu, 35. czas właściwy na coś, 36. ciągnie za sobą kometa, 38. stała posada, 39. stolica Górnego Egiptu w II tysiącleciu p.n.e., 41. utrudnia wiosną żegluga rzeczna, 42. stawiasz na kuponie toto-lotka.

LOGOGRYF

Należy odgadnąć 20 wyrazów sześcioliterowych według podanych niżej znaczeń i ze środkowych liter tych wyrazów licząc po dwie w każdym — odczytać z góry na dół rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW

- posłaniec, oddawca
- tkanina bawełniana
- jest zwykły i dziesiętny
- ryba karpowata
- przywódcą ludu
- odsłania szyję kobieca
- wywoływacz fotograficzny
- udo jelenia
- ostra przyprawa
- blizna po ciele
- człowiek niebywalej siły
- imię męskie
- piętro w kopalni
- stóg siano
- tama z ziemi i chrustu
- przyrząd do wiercenia
- asystent panny młodej
- przechowuje się w niej lek
- człowiek niechłujny
- przeciwieństwo wyżyny

Rozwiązanie prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 14. lutego br. z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje — BONY KSIĄŻKOWE.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 5.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. żaloz, 6. szkoła, 11. atom, 12. ogon, 13. gaza, 14. lwa, 15. rana, 16. likar, 17. tron, 18. skwar, 21. wyrwa, 23. Emaus, 25. lizak, 26. Szwed, 27. imago, 29. Orkan, 32. pora, 36. opał, 39. Arad, 40. sto, 41. kara, 42. dama, 43. opad, 44. azymut, 45. sztaba.

PIONOWO: 1. żagiew, 2. atak, 3. łoża, 4. Omar, 5. cwiek, 6. szala, 7. kort, 8. ogar, 9. łono, 10. ananas, 18. saldo, 19. wózek, 20. rekin, 22. rów, 24. ara, 26. szpada, 28. ogląda, 30. ruszt, 31. anon, 33. oraz, 34. ramy, 35. Adam, 36. okot, 37. papa, 38. Arab.

SZYFROGRAM

WALCZMY O SZYBKIE ROZPATRYWANIE WNIOŚKÓW RACJONALIZATORSKICH.

WYRAZY POMOCNICZE: 1. wieczer, 2. Chopin, 3. bilon, 4. samowar, 5. szal, 6. Orzeszkowa, 7. krytyk, 8. inicjaływa.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B”. — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 461-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-60.

Kraków, ul. Wielopole 1
Drukarnia Prasowa

G-48